

---

ANDRZEJ KOTOWIECKI

## ZARYS HISTORII CECHU RZEMIOŚŁ ORAZ SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZEJ WIELOBRANŻOWEJ W WADOWICACH CZĘŚĆ PIERWSZA: CECH RZEMIOŚŁ W WADOWICACH

Już w starożytnym Rzymie rzemieślnicy byli zrzeszeni w związkach zwanych *corporata* (łac. *corpus* – „ciało”). Zamieszkiwali oni specjalne dzielnice, składające się zwykle z wielu pojedynczych, odrębnych warsztatów różnych mistrzów. W starożytnym Rzymie rzemiosło miało ściśle określony charakter: jeden mistrz, ewentualnie z czeladnikiem, wykonywał całość procesu produkcji. Osobno funkcjonowały przędzalnie, tkalnie, farbiarnie i inne warsztaty. Należy jednak zaznaczyć, że termin „korporacja” nigdy nie był używany poza Włochami (*corporazioni delle arti e dei mestieri*). We Francji nazywano je *métiers* („organy rzemieślnicze”), w Anglii – *guilds*, w Niemczech – *Zünfte*, w Katalonii i Walencji – *gremios*, w Portugalii – *grémios*, w Grecji – *συντεχνία*. Włoskie korporacje miały różne nazwy w zależności od regionu: *Arte e mestieri* (Toskania), *fraglie* i *scole* (Wenecja), *paratici* (Lombardia), *gremi* (Sardynia), *società delle arti* (Bolonia) czy *collegi* (Perugia). Często oficjalną nazwą było *universitates* lub – w łacinie – *collegia*. Jeszcze w XVIII stuleciu w Anglii posługiwano się nią w odniesieniu do takich przedsięwzięć, jak East India Company lub Hudson’s Bay Company – organizacji handlowych działających na podstawie królewskiego patentu z wyłącznym prawem do określonego obszaru handlu. We Włoszech korporacje określano więc głównie jako korporacje sztuki lub rzemiosła, a w krajach germańskojęzycznych – jako cechy. W Polsce cechy zrzeszają się w izbach rzemieślniczych, obecnie w strukturach Związku Rzemiosła Polskiego funkcjonuje ich czterysta siedemdziesiąt pięć.

Obecnie cechy, jako organizacje zrzeszające przedstawicieli zawodów rzemieślniczych, tracą na znaczeniu. Organizacjami, które pełnią ich funkcję, ale

w stosunku do przedstawicieli wolnych zawodów, są powoływane w ustawach samorządu zawodowe, np. lekarski, farmaceutyczny, adwokacki, radców prawnych, architektów i urbanistów.

Warto podkreślić, że członkiem cechu mógł zostać w przeszłości tylko obywatel miejski, który stawał się „bratem cechowym”. Organizacje cechowe akcentowały w swoich statutach przede wszystkim solidarność i poszanowanie interesu drugiego członka. Nie było mowy o odbieraniu sobie klientów. Wymagano, aby pełnoprawny członek cechu miał ustabilizowane życie i był w jakiś sposób majątnie niezależny. Kawaler zaś musiał się co roku okupować „achtym piwa”<sup>1</sup>. Surowo przestrzegano moralności wśród braci – ujawnione cudzołóstwo karano wydaleniem z cechu. Ceremonia przyjęcia ucznia do organizacji następowała różnie. Czasem trwała dłużej, innym razem krócej – zależało to od umiejętności ucznia i gwarancji majstra. Średnio okres ten wynosił dwa tygodnie. Ostateczną decyzję o przyjęciu podejmowała starszyzna cechu. W trakcie próby majster badał zainteresowania ucznia, jego moralność i przydatność do zawodu. Przyjęcie miało bardzo uroczystą formę i odbywało się w izbie cechowej, w obecności wszystkich członków. Z kolei podczas „wyzwolin” na stopień czeladnika uczeń, podczas zwyczajowej uczyt więńczącej egzamin, otrzymywał „przemianek”, który z reguły stawał się jego przyszłym nazwiskiem. Po wyzwoleniu, już jako czeladnik, pracował jeszcze jakiś czas u swojego mistrza, a następnie był zobowiązany do „odbycia wędrówki”, trwającej rok i sześć niedziel. Na koniec pozostawała próba „majstersztyku”, czyli pokazanie swojego wyrobu, innymi słowy – praktycznej umiejętności, po której czeladnik wchodził w poczet majstrów.

Każde zebranie rozpoczynało się od uroczystego otwarcia skrzyni, w której przechowywano ustawy cechowe, pieczęcie i pieniądze. Przed cechmistrzem na stole stał dzwonek oraz przedmiot służący do dyscyplinowania braci. Cechmistrz był wybierany przez wszystkich mistrzów i posiadał podwójną władzę. Rozstrzygał spory między mistrzami cechowymi, pełniąc funkcję sędziego, czyli przedstawiciela władzy publicznej. Sprawował w jej imieniu nadzór w obrębie cechu oraz nadzór nad produkcją dóbr. Ewentualne spory pomiędzy cechami rozstrzygała rada miejska, a w drugiej instancji – dworski lub królewski sąd. Najwyższą władzą było wolne zgromadzenie, zwoływane przeważnie co dwa tygodnie za pośrednictwem tzw. cechy, czyli specjalnego znaku. Członek cechu, otrzymując znak, odsyłał go do następnego mistrza, a sam bez zwłoki udawał się na zebranie. Nieobecny zobowiązany był do uiszczenia kary w formie „pół kamienia wosku”<sup>2</sup>.

Każdy członek cechu musiał mieć zapewnioną pracę. Bracia podlegali kontroli starszyny cechowej. Znalezienie większej ilości surowca i stwierdzenie, że mistrz nie zdoła go wykorzystać, kończyło się konfiskatą nadmiarowego materiału albo

---

<sup>1</sup> Osiem piw.

<sup>2</sup> Chodzi tutaj o wosk pszczeni w kostkach do produkcji świec. Pół takiego kamienia to w przybliżeniu 100–200 gramów.

zmuszeniem do bezzwłocznej odsprzedaży określonej ilości innemu bratu cechowemu. Produkcja wadliwego lub uszkodzonego towaru skutkowałą zwróceniem przez cech straty poszkodowanemu oraz surową karą dla niesumiennego rzemieślnika. Trzykrotne „jawne partactwo” oznaczało definitywne usunięcie z rzemiosła i utratę prawa pobytu w mieście.

## **NAJSTARSZE ZAPISKI O ORGANIZOWANIU SIĘ RĘKODZIELNIKÓW W KORPORACJE ZWANE CECHAMI**

Dziesiątego listopada 1430 r. książę oświęcimski i zatorski Kazimierz nadał miastu Wadowice prawa niemieckie, tzw. chełmińskie<sup>3</sup>. Tekst ten jest znany z zatwierdzonych przywilejów księcia oświęcimsko-zatorskiego Jana z 28 listopada 1496 r. W miastach lokowanych na prawie chełmińskim rzemieślnicy, początkowo nazywani „rękodzielnikami”, organizowali się w korporacje zwane cechami. Rządziły się one prawami ustalonymi przez ich członków. W wypadku rękodzielników z Wadowic zapewne wkrótce po nadaniu prawa chełmińskiego zorganizowali się oni w cechy, aby bronić swoich interesów. Na mocy przywileju lokacyjnego inni rękodzielnicy nie mogli wykonywać swojego zawodu w promieniu jednej mili od miasta. Przepis ten musiał prowadzić do sporów między rzemieślnikami z Wadowic a tymi, którzy mieszkali poza miastem, zwłaszcza we wsiach szlacheckich. Doprowadziło to do wydania – na prośbę wadowickich mieszczan – 19 listopada 1532 r. przywileju króla Zygmunta Augusta, zabraniającego szlachcie warzenia i sprzedawania piwa w obrębie jednej mili od miasta. Wyjątek stanowili ci, *którzy to prawo na sądach ziemskich zatorskich dowieść potrafią i wykonywać rzemiosł przez ich poddanych, wyjąwszy na własną potrzebę szlachty*<sup>4</sup>.

## **PRYWILEJE I STATUTY CECHÓW WADOWICKICH WEDŁUG NAJWCZEŚNIEJSZYCH ZACHOWANYCH DOKUMENTÓW**

O najwcześniejszych zachowanych dokumentach dotyczących przywilejów dla cechów pisał Teofil Klima, profesor wadowickiego cesarsko-królewskiego gimnazjum, w artykule opublikowanym w „Sprawozdaniu C.K. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1904”. Warto zacytować obszerne fragmenty tego niezwykle ważnego dla historii cechu wadowickiego, a w zasadzie dla dziejów samego miasta, tekstu oraz przywołanych w nim oryginalnych dokumentów.

<sup>3</sup> T. Klima, *Przywileje i statuta cechów wadowickich*, „Sprawozdanie C.K. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1904”, s. 3–46.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 3–4.

Początków organizacji cechowych w Wadowicach nie można prześledzić, ponieważ nie zachowały się najstarsze przywileje i statuty. Przetrwały jednak te statuty, które były potwierdzane przez władze miejskie i królewskie, aby nadać im większą wagę. Weszło to w stały zwyczaj w Krakowie od 1548 r. Statuty potwierdzone przez króla przechowywano starannie w skrzyniach zwanych ladami. Po rozbiore Rzeczypospolitej, a także wskutek pożarów, uległy one zniszczeniu i niewiele z nich dotrwało do naszych czasów. Jak napisał Teofil Klima: [...] *podane statuty i przywileje cechów wadowickich nie są zatem zupełne, nie obejmują bowiem wszystkich cechów, które były w Wadowicach. W księgach miejskich niewiele także znajduje się materiałów dotyczących cechów, podają je również w tej myśli, żeby wyczerpać cały materiał do cechów, jaki na miejscu jest dostępny*<sup>5</sup>.

Najstarsze księgi cechowe pochodzą z końca XVIII w. Wyjątek stanowi księga cechu szewskiego z 1735 r., w której wpisano *rejestr braci starszych i młodszych ab a. 1607*. Księga *Lustracja miasta i taksa podwoje-wodzińska* z 1666 r. wymienia następujące cechy: bednarzy, garncarzy, tkaczy, krawców, kuśnierzy, piekarzy, piwowarów, powroźników, rzeźników i szewców. Oprócz tego księgi miejskie wymieniają w 1650 r. cech sukienników. Łącznie w tamtych czasach głównych cechów rękodzielniczych było dwanaście, nie licząc stolarzy i kramarzy, którzy nie tworzyli cechów osobnych, lecz byli połączeni z innymi, np. kołodziejami z bednarzami. Organizacje powstawały w różnym czasie. Zdarzało się, że upadały lub podupadały, tak że musiano je na nowo organizować. W 1785 r., po reorganizacji cechów na podstawie patentu cesarzowej Marii Teresy dla Galicji, w Wadowicach funkcjonowało siedem cechów: bednarski, garncarski, krawiecki, kuśnierski, sukienniczy, szewski i tkacki. Cech tkaczy [...] *za pozwoleniem przez przywilej najjaśniejszego Stefana, króla polskiego, w tutejszem mieście Wadowicach postanowiony i aprobowany w 1628 r., który przez różne dawnych czasów krajowe inkursje był podupadł, zawiązuje się na nowo dnia 7. marca 1776 r.*<sup>6</sup> Przywilej tkacki przechowywany w skrzyniach miejskich zaginął. *Cech piekarski przywrócono na nowo 27. marca 1795 r. Pierwotny cech rozwiązał się bowiem po spaleniu się ksiąg i dokumentów. Spaleniu uległy także akta cechu kuśnierskiego z wyjątkiem jednego dokumentu (nr. 16), który także zaginął. Ze statutów dawnych cechów wadowickich dochowały się statuta: bednarzy, krawców, kuśnierzy, rzeźników i szewców i nieco rozporządzeń rady miejskiej, odnoszących się do sukienników, piwowarów, piekarzy i rzeźników, jakoteż ugody między rzeźnikami a szewcami i kuśnierzami. Do reszty cechów brak wszelkich materiałów, a o niektórych jak o garncarskim, sukienniczym i tkackim nawet pamięć zaginęła wśród tutejszych rękodzielników. W miejsce dawnych cechów zorganizowały się w myśl ustawy przemysłowej z d. 20/2 – 1859 r. i nowel z d. 15/3- 1883 r. i 1885 r., stowarzyszenia przemysłowe, których w Wadowicach jest 6, a mianowicie stowarzy-*

---

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 5.

szenie: 1) szewców; 2) krawców, golarzy, kuśnierzy, kapeluszników i powroźników; 3) kramarsko-kupieckie; 4) stolarzy, kowali, ślusarzy, tokarzy, rymarzy, tapicerów, bednarzy, kolodziei, blacharzy, kotlarzy, ruśnikarzy, zegarmistrzów, malarzy, lakierników, introligatorów, nożowników, złotników i szklarzy; 5) korporacyjne związki do którego należą rzeźnicy, kominiarze, kamieniarze i garncarze; 6) piekarzy, młynarzy, piernikarzy i cukierników. Niektóre z nich sięgają poza miasto i obejmują miejscowości okręgu sądu powiatu, wadowickiego<sup>7</sup>.

Należy podkreślić, że majątek dawnych cechów – zabytki cechowe, księgi i dokumenty – przeszedł na własność archiwów, muzeów, stowarzyszeń i osób prywatnych.

Poniżej znajduje się dwadzieścia dokumentów, przytoczonych w oryginalnym języku przez T. Klimę, do których miał on wówczas dostęp, a w których mowa jest o wadowickich statutach cechowych<sup>8</sup>:

### 1.

1558, 1. stycznia, w Wilnie.

Zygmunt August, król polski, zatwierdza statuta cechów krawieckich miast Oświęcimia, Zatora, Kęt i Wadowic.

*Sigismundus Augustus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae. etc. dominus et heres. Significamus tenore praesentium, quorum interest, universis et singulis, tarn qui nunc sunt, quam qui posthac deinceps erunt, harum notitiam habituris, quod cum venissent ad nos seniores contubernii sartorum quatuor nostrarum civitatum, videlicet Osvacim, Kenty, Zathor et Wadowice in ducatus nostris Osvacimensi, et Zathoriensi consistentium, supplicassentque nobis ut articulos infradescriptos, quos unanimi consensu et voluntate ad conservandum bonum et iustum ordinem in artificio seu opificio ipsorum constitutes et ordinatos coram nobis exhibuerunt, ratos et gratos habere non dignemur et valere eos et aequae iuberemus ac vellemus, non secus atque si per nos proprios illis constituti datusque essent. Nos quibus tam optabile est, quam omnium ordinum inter ipsos coniunctio et societas, quam eiusmodi contuberniorum institutioni conservandam, dubium non est, supplicationi ipsorum veluti iustae et rationi conseriae annuendo esse duximus eosdemque articulos fraternitatis seu contubernii ipsorum damus ipsis et concedimus per praesentes literas nostras perpetuo et in aevum retinendos. Quorum quique articulo sine et ordo ad verbum lingua Polonica sic esse habet:*

*Najpierwej ich rzemiosła żadny przychodni pacholek ani osiadły o milę od miasta nie ma robić, ażeby pierwej cech przyjął z braćmi rzemiosła krawieckiego miast przyrzeczonych; gdyby swawolnie robił, tedy ma być karan winą kamieniem wosku i dwie niedziele ma siedzieć, ilekroćby się tego ważył.*

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 5–6.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 7. Zachowano oryginalny język dokumentu.

Druga. Któryby chciał mistrzem zostać rzemiosła krawieckiego, najdrzewiej ma te skutki okazać przed mistrzami, jako: ornat, namiot, rewerendę kanoniczą, bieret kanoniczy, o czterech rogach, kapicę mniszą, kuclik rajtarski.

Trzecia. Który krawiec albo mistrz, albo też towarzysz, który się temu rzemiosłu nie uczył na miejscu, a chciałby cech przyjąć, ten do cechu ma dać cztery funty wosku i złoty pieniędzy i beczkę piwa, a jużynę, za którąby się mistrzów nie wstydził, powinien sprawić.

Czwarta. Któryby mistrz bez żony robił do roku, tedy po tym roku, jeśli się nie ożeni, będzie powinien dać każdego roku beczkę piwa.

Piąta. Któryby towarzysz tu na miejscu rzemiosła się wyuczył, a chce mistrzem zostać i cech przyjąć, ten ma dać dwa funty wosku i pół złotego pieniędzy, beczkę piwa i ma sprawić jużynę, za którąby się mistrzów nie wstydził.

Szósta. Któryby brat a mistrz rzemiosła krawieckiego, któryby nie przyszedł za posłaniem cechy do cechmistrza do cechu, ten ma dać funt wosku i ilekroć za obestaniem nie przyjdzie, tyle razy ma tę winę płacić.

Siódma. Kiedy mistrz młodszy nie zaraz zaświeci na rannej mszy, tedy ma dać winy pół funta wosku.

Ósma. W oktawę Bożego Ciała dwa młodszy bracia mają iść przed procesyą z świecami tak na mszy, jako i na niesporze, a przez wszystkie oktawę, któryby z tych dwóch młodszych zamieszkał, powinien dać funt wosku od każdego zamieszkania.

Dziewiąta. Któryby mistrz naganił w działaniu szaty, a samby lepiej nie umiał, ma dać winę pół kamienia wosku.

Dziesiąta. Któryby brat tego cechu krawieckiego za bratem nie szedł na pogrzeb albo za czeladzinem, ten przepadnie funt wosku winy.

Jednasta. Któryby mistrz mistrzowi towarzysza odwiódł, a toby nań przeświadczone było, ten przepadnie winy dwa funty wosku.

Dwunasta. Któryby mistrz przyjął sukno od innego brata wzięte, a byłoby znamionowane: kolce z krzyżem, ten przepadnie winy funt wosku.

Trzynasta. Który nie pójdzie na żałomską i z żoną, ten przepadnie winy funt wosku.

Czternasta. Uczeń, który się uczy rzemiosła, ten ma dać do skrzynki cztery grosze i dwa funty wosku i pół ahtela piwa, a takowy już ma pół cechu.

Pietnasta. Któryby towarzysz chciał sobie list wyprawić od rzemiosła i od rady miejskiej, tedy mu mistrzowie powinni uznanie uczynić przed radą miejską zadosyć uczynienia od siebie.

Szesnasta. Każdy uczeń ma położyć świadomego grosz.

Siedmnasta. Żaden mistrz nie ma chować ucznia tylko do dwóch niedziel na skosztowanie, a jeśli go dłużej będzie, mistrz ma zapłacić za ucznia tego do cechu.

Ósmnasta. Gdy mistrz uczyni obiad miasto jużyny przy ożenieniu, tedy mu winien cech dać beczkę piwa na pomoc.

Dziewiętnasta. Gdy który mistrzem zostaje, żaden aby na pieniądze jużyny nie odprawował, jedną aby jużynę sprawił, tak jako się między innymi cechy zachowują.

Dwudziesta. Pierwszą niedzielą po Suchych dniach, aby każdy był w cechu, a grosz dał do skrzynki na воск, coby było ku Bożej chwale, a któryby nie przyszedł na ten czas, tedy powinien będzie dać winy funt wosku; jeśli się opowie, iż go nie będzie doma, albo jako pilną potrzebę ma, tedy jej nie powinien dać będzie, jeśli się też nie opowie, tedy ją dać będzie powinien.

Dwudziesta pierwsza. Którybykolwiek brat na brata sięgnął się słowem albo ręką, na którymkolwiek miejscu, albo na mistrza towarzysza, a takowy swywołny będzie przed braty uskarżon w cechu, tedy takowy ma być karan kamieniem wosku, potem na łasce mistrzowskiej ma być przypuszczon.

Dwudziesta druga. Około sprawy towarzyskiej jako się przeciwko mistrzowi mają zachować: towarzysz dobry, który już rozumie rzemiosło, tedy mu będzie myto po dwa grosza na tydzień, pacholęciu grosz, item na towarzysza należy wstać od szóstej godziny, przed wieczorem dwie godziny ma wolność. Towarzysz, który ma wstać wołą od mistrza, tedy się ma mistrzowi opowiedzieć przed tygodniem przed święty dwie niedzieli przed jarmarkiem, takież po jarmarku też dwie niedzieli ma się opowiedzieć mistrzowi.

Dwudziesta trzecia. Od czapników, którzykolwiek niezostający pod tym przywilejem in vim przeszkody jarmarku każdego powinni, ile ich może być, dać każdy od wierzchu po groszy trzy bona moneta.

Dwudziesta czwarta. Od krawców nie zostających pod tym przywilejem, którzy sukna podczas jarmarków wykupują, powinni ile ich znajdować się może od postawu szerokiego groszy sześć bona moneta, od wązkiego postawu groszy trzy bona moneta, od kiru sztuki przez 1½ bona moneta, każdy płacić powinien.

*Quae quidem omnia et singula superius expressa, prout in suo tenore continentur, nos Sigismundus Augustus rex auctoritate nostra approbamus, ratificamus et confirmamus per présentes literas nostras roburque debittae ac perpetuae firmitatis obtinere debere decernimus, mandantes omnibus et singulis, quorum interest, praesertim vero universis et singulis fratribus contubernii praefati sartorum et civitatum praefatarum nostrarum quatuor proconsulibus, consulibus, ut et illi juxta eorundem articulorum praescriptum se gerant et hi circa eosque ipsos et singulos eorum seorsim manu teneant et conservent, manu tenerique et conservari curent, quatenus tamen eorum aliqui iuri et consuetudinibus ducatum illorum publicis non contravenerint pro gratia nostra. In cuius rei testimonium sigillum nostrum praesentibus est appensum. Datum Vilni, prima die Januarii, anno domini millesimo quingentesimo quinquagesimo octavo. Joannes Ocieski regni Poloniae cancellarius m. p. – Relatio magnificii Joannis de Ocziessino regni Poloniae cancellarii, Cracoviensis generalis, Osvancimensis, Olsztynensis, Sandecensis, Zathoriensis capitanei, succamerarii Cracoviensis m. p.<sup>9</sup>*

<sup>9</sup> Z kopii niewiarytelniejszej, ekstraktu ingrosacyi w grodzie oświęcimskim, d 19. września 1730 oblatowanej, złożonej z 2 kart, przechowanej w Stów, krawców, kuśnierzy i t. d. w Wadowicach. – Oryginał zaopatrzony był pieczęcią, większą, koronną (ibidem, s. 10).

2.

1592, 31. sierpnia, w Wadowicach.

Ustanowienie wolnicy rzeźniczej rąbania mięsa na sztuki i „śruty” i sprzedawania w dzień niedzielny.

Uchwała pospolitego człowieka. — Actum feria secunda post festum s. Bartholomei apostoli proxima, 159 secundo. — Stała się uchwała między pospolitym człowiekiem na ten czas gdy byli w zgromadzeniu w dzień ś. Bartłomieja (24. sierpnia) w domu sławnego pana Adama Wyerczka, burmistrza, na ten czas będącego i przy obliczności panów radziec przy nim siedzących, tudzież też i panów radziec starych będących, w ten sposób, że za nadaniem najjaśniejszej jego królewskiej miłości Zygmunta trzeciego praw<sup>10</sup>, to jest na wolnicę, która się zachowuje w innych mieściech głównych i miasteczkach w Koronie polskiej, iż oni między sobą uchwalili i za wilkierz trzymać obiecali i pozwolili na tej to wolnicy ludziom, to jest mieszczanom, któryby się kolwiek z nich obrał, także też i przespólnym ludziom, rąbać na śróty i na sztuki ku przedawaniu w dzień niedzielny bez przeszkody rzeźników miejskich wadowskich, to jest mięso wołowe, jałowicze, cielęce, skopowe, wieprzowe etc., którą uchwałę na żądanie pospolitego człowieka daliśmy wpisać do akt naszych radzieckich miejskich wadowskich<sup>11</sup>.

3.

1602, 28. grudnia, w Wadowicach.

Uchwała pospółstwa, zakazująca warzenia piwa, robiona słodów i palenia gorzałki w mieście obcym i komornikom.

[...] Burmistrz i rada miasta Wadowic, na ten czas będący współek, i z pospolitym człowiekiem, upatrując wielkie przeszkody między sobą z stronej warzenia piwa, także też słodów robienia i gorzałkowej palenia od ludzi postronnych i od komorników między nami mieszkających, którzy na przeszkodę sąsiad inszych, w mieście mieszkających, piwa warzą, gorzałki palą, słody szlachcie okolicznej robią, na co uchwałę takową, między sobą wszyscy społecznie uczynili, w ten sposób: Któryby się kolwiek ważył sąsiad nasz dać zlewać piwo w domu swoim, tak temu, który z nami społecznie w miasteczku nie mieszka, tak też komornikowi, między nami mieszkającemu, takowy przepada do skrzynkiej miejskiej grzywien dziesięć nieodpuszczonym obyczajem; także ten, któryby się ważył słód robić szlachcie okolicznej, takową winę przepada. Którą uchwałę wszyscy społecznie mocno chcą trzymać i przy niej stać czasy potomnymi; którą dla pewniejszego zatrzymania do akt radzieckich wadowskich wpisać dali<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> Arch. m. Wadowic, dokm. nr. 9, r. 1592. – Druk. W. Heck. ibd. nr. 30 (ibidem).

<sup>11</sup> Akta radzieckie m. Wadowic, nr. 5, p. 602 (ibidem).

<sup>12</sup> Akta radzieckie m. Wadowic, nr. 6, p. 206 (ibidem, s. 11).

## 4.

1607, 16. stycznia, w Wadowicach.

*Uchwała pospółstwa zakazująca kupowania zboża przed miastem i w ulicy i warzenia i zlewania piwa w domu, w którym jeden już to samo czyni.*

[...] *Uchwała gromadzka z stronej przekupniów. – Rzeczpospolita miasta Wadowic będąc w zgromadzeniu taką uchwałę uczynili: Ktoby się kolwiek ważył z mieszczan kupować zboże w ulicy albo przed miastem, takowy ma przepaść winy gromadzie zł. 2. Także też zlewać piwo ktoby dopuścił w domu swoim sąsiadowi, tedy nie ma inszemu dopuszczać drugiemu zlewać, albo sam warzyć, aż we cztery niedziele i wiecha na szynk nie ma być wystawiana, jedno na jednym miejscu — albo doma, albo u tego sąsiada, u którego zleje, także też i na karczmarza pod tąż winą wyżej opisaną, ktoby się ważył, na co też była przedtem uchwała<sup>13</sup> tegoż pospółstwa, którą i teraz approbują – czego urząd przez dekret potwierdził; jakby też w targu jeden drugiego podłożył w jakiej rzeczy, taką winą ma być karan<sup>14</sup>.*

## 5.

1607, 15. listopada, w Krakowie.

*Zygmunt III., król polski, potwierdza statuta cechu szewców, zatwierdzone przez radę miejską wadowicką d. 29. IX. 1607. –*

*Sigismundus tertius Dei gratia rex Poloniae, rnagnus dux Litvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniaeque etc., necnon Sveccorum, Gottorum, Vandalorumque haereditarius rex, significamus praesentibus literis nostris, quorum interest, universis et singulis, producias esse coram nobis literas papyreas sigillo oppidi Wadowice communitas, sanas, salvas, illaesas, omnique suspicionis vitio carentes, continentes in se articulos certos seu ordinationem communitatis sutorum eiusdem oppidi Wadowice pro commodo praefatae communitatis sutorum, supplicatumque nobis, ut easdem literas autoritate quoque nostra regia approbare, ratificare et confirmare dignemur, quarum literarum is est, qui sequitur tenor: In nomine domini amen. Roku pańskiego tysięcznego sześćsetnego siódmego, dnia dwudziestego dziewiątego miesiąca września w dzień świętego Michała Archanioła, na pamiątkę wieczną spraw albo dziejów cechu rzemiosła swieckiego. My cechmistrzowie starsi Wojciech Plutka, Jan Białorzyt, wespół z bracią starszymi i młodszymi tegoż rzemiosła naszego Marcinem Słonią, Mateuszem Hamelką, Andrzejem Kazibotem etc. za zezwoleniem społecznem, dla rozmnożenia chwały bożej i ku większej uczciwości i dobremu porządkowi cechu naszego, zachowując wcale artykuły wszystkie w przywileju, naprzód anno domini millesimo quadringentesimo octuagesimo quarto przez nasze starsze wyprawione za sławnej pamięci Władysława z łaski bożej xiążęcia oświęcimskiego*

<sup>13</sup> Cf. nr. 3 (*ibidem*).

<sup>14</sup> Akta radzieckie m. Wadowic, nr. 6, p. 277, cf. nr. 3 (*ibidem*).

i zatorskiego, także też za zezwoleniem JMci pana Mikołaja Komorowskiego, wójta naszego wadowskiego, artykuły niżej opisane między sobą postanowiliśmy, chcąc je mocno trzymać i według nich się sprawować, żadnych nieopuszczając.

Naprzód postanowiliśmy na każdy kwartał jedną mszą obchodzić i przez kapłana śpiewaną odprawować u ołtarza na południe, po prawej stronie stojącego w kościele wadowskim, za wszystkie zmarłe przodki nasze z paleniem świec naszych i ofiarą, od której będziemy powinni dawać kapłanowi grosz szeroki, a ofiarę odkupować groszami dwiema, rektorowi szkolnemu dwa szelągi od śpiewania; przy której mszy bracia wszyscy nasi, także też i siostry powinni być, starsi pod winą dwu funtów wosku, a młodsi jednego funtu nieodpuszczonym obyczajem okrom, żeby szlusznią przyczynę dał, dla której niemógł być, a przy schadzce takowej powinni będziemy do skrzynki cechowej, każdy z nas dawać po groszu na wosk. Cechmistrzowie starsi powinni będą dla obwieszczenia, cechę swoją zwykłą wystać, aby się za nią wszyscy zeszli. Któryby za nią zaniedbał do cechu przyjść przed otwarzeniem skrzynki, takowy ma dać winy, starszy dwa funty wosku, a młodszy jeden funt wosku. A jeśliby którego w domu cecha nie zastała, żeby był w drodze po potrzebie swojej, tedy małżonka jego, albo czeladzin ma go opowiedzieć u cechmistrza, zaczem ma być wolny od winy. Jeśli się też który brat albo siostra ważył w domu swoim cechę zatrzymać, przeczoby drugi omieszkał do cechu przyjść, takowy ma być karan, starszy dwiema funty wosku, a młodszy funtem jednym wosku. Gdyby cechmistrz cechę wystął po brata którego, albo młodszego, aby do niego stanął, któryby się pokazał być nieposłusznym, żeby go zastano w domu, ma być karan winą dwiema funtami wosku, ailekroćby tego nieposłuszeństwa uczynił, ma być tąż winą karany. Do tegoż cechu żaden brat niema chodzić z orężem, uczciwość zachowując jeden przeciw drugiemu. Jeśli się który porwał słowem popędliwym na brata swego albo na siostrę, takowy przepadnie winy, starszy brat dwa funty wosku, a młodszy funt jeden. A jeśliby jeden drugiego skrwawił, ten przepada pół kamienia wosku. A jeśliby się pokazał być upornie nieukaranym, ten ma być z rzemiosła złożony z wiadomością pana burmistrza i panów radziec naszych wadowskich, którego nie będzie mógł robić dotąd, póki by zaś do łaski braterskiej nie przyszedł. Do tego cechu, któryby brat albo siostra boso przyszedł, ma być karan funtem wosku. Żaden z braci naszych, aby się nie ważył z cechu wychodzić od sprawy bez dozwoleń panów cechmistrzów pod winą jednego funtu wosku. Jeśli też który brat naszego rzemiosła był ukrzywdzony w jakiejkolwiek sprawie od drugiego brata tegoż rzemiosła, taki niema sprawiedliwości szukać jeno u panów cechmistrzów, pod winą pół kamienia wosku. A jeśliby się mienił być ukrzywdzony od cechmistrza w dekrecie jego, tedy mu wolno będzie ciągnąć do wyższego urzędu miejskiego, żadnej winy nie przepadając. Gdyby też który z naszych braci zawinił sąsiadowi naszemu w czemkolwiekby też i przespólnemu, a byłby zapozwany do urzędu miejskiego, ten niema odpowiadać tylko u cechmistrza swojego, okrom ran krwawych (o te będzie powinien odpowiadać), albo gwałtu jakiego. Gdyby

który brat albo siostra z naszego cechu z tego świata zszedł, albo też syn i córka jego, wszyscy bracia i siostry powinni być przy pogrzebie, także i przystępni, świece nasze niosąc i mary z ciałem, przez braty, których cechmistrzowie naznaczą, a któryby nie był takowy przepada winy jeden funt wosku, a młodszy bracia powinni grób ryć albo grabarzowi od niego zapłacić. Ciż mistrzowie starsi i młodszy postanowili na cześć, na chwałę Panu Bogu i Świętym Jego, każdego roku na dzień śś. Rozesłańców, których Kościół święty chrześcijański obchodzi w miesiącu lipcu, odprawować mszą św. śpiewaną przez kapłana i rektora szkolnego z ofiarą według zwyczaju, przy której mszy ma być kazanie, od której msze i kazania ma wychodzić po groszy sześci z skrzynki naszej, a bakałarzewi groszy dwa, to wiecznymi czasy postanawiamy; który dzień mają wszyscy bracia cechowi solenniter obchodzić, schadzkę cechową mieć i bankiet według możliwości swojej uczynić. A któryby brat albo siostra przy takowym nabożeństwie nie był, takowy przepada winy funt wosku. Ciż mistrzowie cechu naszego będą powinni in festo Corporis Christi z świecami zapalonemi, w rękach noszącymi (s), przez nie zrobionemi, z nakładu i cechowego skarbu, przez wszystkę oktawę tegoż święta procesyje na mszach, na niesporach odprawować, a któryby z nich także też i z przydanych zamieszkał której procesyje, takowy przepada winy starszy dwa funty wosku a młodszy jeden funt, którego dnia świętego, według starego, dawnego zwyczaju, powinni wypić dwie beczce piwa, któryby go nie chciał pić wspólnie z braty inszemi, takowy według rachunku starszych powinien zapłacić jako i insi. Tenże zwyczaj piwa cechowego ma być zachowany w pierwszy dzień po Bożem Narodzeniu w każdym roku, tymże obyczajem jako i na dzień Bożego Ciała. Towarzysz rzemiosła naszego, któryby chciał być mistrzem a bratem naszym cechowym, chcąc robić między nami rzemiosło, a byłby przespólny, ten ma naprzód przyjąć miejskie prawo, potem uczciwie przystąpić do cechu naszego, listy splotzenia swego pokazać i uczenia, a jeśli by ich nie mógł mieć, natenczas ma sobie uprosić czasu ku okazaniu listów i do skrzynki cechowej będzie powinien odłożyć pieniędzy gotowych złotych dziesięć monety polskiej, w każdy złoty licząc po groszy trzydziestu, a ośm funtów wosku, przypowiednego groszy jedenaście bez szeląga i dwie beczce piwa naszej warzej. A jeśli się tu przy cechu naszym u brata którego rzemiosła uczył, choćby wędrował, a przywędrowawszy chciałby zostać mistrzem i robić rzemiosło, ten od połowice ma piwo i przypowiedne i woski dać a sumę w artykule wyżej opisaną w cale. A jeśli by też syn mistrzowski tu był splotzony i chciałby być mistrzem rzemiosła naszego, ma być od połowice przyjęty tak w sumę, w piwie i wosku i w przypowiednem. Jeśli by też kto z ludzi do rzemiosła naszego nie należących, cech z nami chciał przyjąć dla uczciwości i porządku ku pogrzebu ciał umarłych, takowego do siebie chcemy przyjąć z taką kondycją, że będzie powinien do skrzynki naszej braterskiej cztery funty wosku i groszy pięć i szeląg oddać a piwa jedną beczkę, przy której beczce piwa powinni będziemy drugą wypić i wspólnie zapłacić. Jeśli by mistrz rzemiosła naszego umarł, a małżonkę swoją i z dziatkami zostawił, tej będzie wolno robić rzemiosło i czeladź chować

do roku i sześci niedziel, powinności wszystkie do cechu odprawując tak, jako z małżonkiem swym odprawowała. Gdyby się przytrafiło bratu naszemu za przypadkiem nieszczęśliwym w ubóstwo wpaść, żeby niemógł swoim sumptem rzemiosła robić, takowemu pozwalamy u brata któregokolwiek na kopę robotę zjednać, wyjmując wędrownego, temu ktoby się ważył dopuścić na kopę robić, z naszej braciej przypada cechowi winy beczkę piwa i kamień wosku. Także też, gdyby się który mistrz z naszych braciej dopuścił czeladź drugiemu bratu wędrowną albo też na mycie ujedną, słowy łagodnemi albo darownemi rzeczami odludzać, takowy ma być karany beczką piwa i cztermi funty wosku, a czeladź odludzoną zaraz przywrócić. Także gdyby mistrz od czeladzi rzeczy korzystne kupował, a byłby w tem przeświadczony, ten ma być z rzemiosła złożony z nagrodą onej rzeczy, a czeladzin według uznania mistrzowskiego ma być karany. Któryby z mistrzów rzeczy tajemne cechowowe albo jawne wynosił, a byłby w tem przeświadczony, ma dać winy funt wosku. Item młodszy mistrz, jeżeliby się nie ożenił do roku, wieleby lat tego zaniedbał, ma dać na każdy rok bratom cechowym beczkę piwa. Młodszy z mistrzów postługi wszystkie w cechu powinien będzie odprawować tak długo, dokąd po nim drugi mistrz młodszy nie nastanie, także i w kościele ma być pilen zapalać świece na każde święto podług zwyczaj u starodawnego, na jutrzniach, na mszach, na niesporach, pod winą funtu wosku, ilekroćby postługi jemu naznaczonej omieszkał. Któryby się z braci naszej rzemiosła robiąc, prokuracją chciał bawić, z czego by miał pożytek mieć, tego się pod winą pół kamienia wosku niema ważyć; także piszczkowie, cytrzystowie, skrzypcy grać okrom w cechu ku podweseleniu braci, za to nic nie przepadnie. Gdyby się też brat nasz którykolwiek, rzemiosła robiąc między nami, ważył suknią albo insze odzienie, na gospodzie utraciwszy, z siebie zastawić albo sprzedać, zaczemby bez nakrycia ciała między ludźmi siedział, takowy ma być w cechu o to karany według uznania braciej wszystkich. Także też, żeby się obżarstwem zbytnim bawił, bądź w cechu, bądź też i na gospodzie, z czego by do grzechu śmiertelnego, to jest do womitu przyszedł, a byłby w tem przeświadczony, takowy ma być karany dwiema funty wosku. Gdy starzyzny albo podszewki nie wykupią do dwóch niedziel, tedy ten, u którego jest, ma oświadczyć i okazać starszym, a oni powinni cholewy oszacować, za którym szacunkiem już może on mistrz sprzedać to podszycie, zostawiwszy za cholewy pieniądze u cechmistrza według szacunku, które należeć będą czyje cholewy. Gdyby kto skórę do miasta niósł na sprzedaż, niema go żaden do siebie wołać, ale gdzie będzie chciał, tam niech niesie pod winą funtu wosku. Ucznie też mają wyuczać według zwyczaj u starodawnego. A którykolwiekby chciał się uczyć tego rzemiosła naszego, powinien będzie dać naprzód przypowiedniego groszy pięć i szeląg, piwa jedną beczkę i wosku cztery funty, a przy tej beczce piwa powinni będą drugą beczkę wypić, a spólnie zapłacić. Z inszych miast także ze wsi szewcy nie mają im przeszkadzać w przedawaniu i w kupowaniu tych wszystkich rzeczy należących rzemiosłu szewieckiemu, tak w jarmark, jakoteż w insze dni. Także też i mieszczanie, albo wszyscy mieszkający komornicy

w mieście, pod zabraniem takowego towaru, jeśliby się kto ważył sprzedawać albo kupować. Rzeźnicy miejscy nie mają skór sprzedawać przespólnym ludziom, oprócz żeby żaden z szewców w tym cechu będących nie chciał kupić. A jeśliby jaki niedostatek mieli ciż szewcy w skórach a wiedzieliby gdzie o nich, tedy ich jeden nie może kupić, aż za dozwoleństwem starszych dla spólnego kupna. Szewcy postronni w mili od miasta nie mają robić rzemiosła ku przeszkodzie tymże bratom cechowym, wyjąwszy to, żeby pan jego miał na to prawo, iżby go tam na miejscu używał, ale po mieście albo po wsiach inszych, żeby się nie ważył roboty nosić, pod zabraniem do tegoż cechu. Przekupniowie tak w mieście jako i po wsiach bliższych, niżeli w mili od miasta mieszkający, nie mają się ważyć tak butów jako i skór ku przeszkodzie ich przekupować i do miasta na nie nosić, także też szewcy, którzy w inszych miastach mieszkają, którzyby się tego ważył czynić tak potajemnie, jako też i jawnie, a byłby w tem znaleziony, ten ma być wzięty przez też rzemieślniki do urzędu miejskiego radzieckiego i z towarem jego, z sługą urzędowym, który towar, bądź buty, bądź też i skóry straci do tegoż cechu połowicę urzędowi radzieckiemu, a połowicę temuż cechowi. Któryby też z mistrzów w dzień święty robił, albo też i czeladzin jego, a byłby przeświadczony, ma być karan dwiema funtami wosku. Któryby też z mistrzów obiecawszy robotę jaką zrobić według obietnice, a nie zrobiłby, ten ma być karan dwiema funtami wosku.

*Obtatis igitur literis hisce coram plenaria et singulari residentia petierunt supranominati archimagistri cum suis iunioribus eiusdem artis sutoriaa, ut eadem constitutiones eorum, perpetuo habitae (s) valorem, a nobis confirmatse essent. Qua propter ego Joannes Prasuł, proconsul eiusdem civitatis Wadowicensis, una cum collegis et consulibus suis, videlicet Jacobo Wierciek, Matthaeo (s) Myslecki, Josopho Klis eosdem articulos, ut Eeque et iuste adinventos, approbamus, confirmamus perpetuoque omnibus fratribus successoribusque eorum valituros facimus. In quorum maiorem valorem et durationem sigillum civitatis a nobis est subimpressum. Nostro sub sigillo civitatis Wadowicensis. – Nos itaque Sigismundus rex supplicationi prmdictæ benigne annuentes, praeinsertas literas omniaque in eis contenta et cum omnibus earum punctis, clausulis, articulis et conditionibus approbandas et confirmandas esse duximus, uti quidem, quantum iuris rationes permittunt et sensus earum habetur, approbamus et confirmamus praesentibus literis nostris, decernentes, eas vobis debite firmitatis habere et obtinere atque ab omnibus, quorum interest, inviolabiter observari debere. In cuius rei fidem praesentibus, manu nostra suscriptis, sigillum regni nostri appendi iussimus. Datum Cracoviae, die decima quinta, mensis Novembris, anno domini millesimo sexcentesimo septimo, regnorum nostrum Poloniae vigesimo, Sveciae vero anno decimo quarto. – Sigismundus rex. – Stanislaus Ząbkowicz m. p. spt.<sup>15</sup>*

<sup>15</sup> Dokument pergaminowy, oryginał, (70 x 47'2, zakł. 10'2) poplamiony od rdzy i wytarty, po pieczęci pozostał sznurek jedwabny spłowiwały barwy czerwonej, niebieskiej, zielonej i żółtej. – Własni. cechu szewców wadowickich (ibidem, s. 12–17).

6.

1618, 7. marca, w Warszawie.

Zygmunt III., król polski, potwierdza statuta cechu rzeźników, zatwierdzone przez radę ni. Wadowic w marcu 1616 r.

*Sigismundus Tertius Dei gratia rex Polonise, magnus dux Lithvaniae, Hussite, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniaeque; nec non Svecorum, Gottorum, Vandalorumque haereditarius rex. Significamus presentibus literis nostris quorum interest universis et singulis, quia cum nobis exhibitae essent literae papyreae nomine laniatorum oppidi nostri Wadowice integrae, I illaesae et minime suspectae, (manu) famati Jacobi Wierczkowicz tunc temporis procunsulis subscriptae, sigillo eiusdem. oppidi munitae, quibus idem proconsul et consules, seniores contuberniorum totaque communitas eiusdem oppidi, ut societatem laniatorum eius loci post extremam deflagrationem ad meliorem ordinem redigerent, constitutionibus certis ex bono coxnmuni i eadem firmarunt, easdemque ut auctoritate nostra regia confirmare dignaremur, supplicatum nobis esset, et eae tenoris subsequentis sunt talis: Proconsul et consules approbamus, oblatos nobis esse certos articulos contubernii laniatorum per seniores eiusdem contubernii unanimi consensu conscriptos, quos ut ad meliorem ordinem et bonum publicum oppidi nostri subscriberemus a nobis postulaverut.*

Naprzód mistrzowie rzeźników wadowskich tak, jako jest zwyczaj w cechach inszych, powinni będą mieć znak swój, którym znakiem, gdy od starszych mistrzów insi mistrzowie będą obesłani i opowiedziani, na miejsce zwykle a na to obrane powinni się będą zejść i tam według zwykłości cech gaić i starsze mistrze wybierać, żaloby wszelakie sądzić i rozeznawać i insze obowiązki czynić i do ksiąg cechowych wpisać i żalującym się mieszczanom albo obcym ludziom o długi i insze krzywdy z mistrzów a braci cechowych sprawiedliwie czynić, a któryby się ku długowi i znał, ma być zapłata skazana do przyszłej niedzieli, a jeśliby zapłacić zaniedbał, natychmiast po pierwszej niedzieli niema mu być dopuszczono mięsa przedawać, a jeśliby długi przął, tedy ma być odesłan do urzędu wójtowskiego ku skazaniu dekretu na prze jego, a jeśliby się przed urzędem wójtowskim do takowego długi znał, a byłby przymuszon ku zapłaceniu takowego długi, takowy o taką przą swą przed cechem, wedle wynalazku starszych mistrzów ma być karan; a takowe sądy mają być poranne i po trzeźwu odprawowane, oprócz pilnych spraw, te mogą być po obiedzie odprawowane, albo na kiedy mistrzowie starsi złożą czas ku odprawowaniu takowych spraw. A gdy wedle zwyczaju mistrzów tego rzemiosła będzie oznajmiono, aby się zeszli do cechu w sprawach cechowych, a omieszkałby który z nich godziny oznaczonej, takowy ma położyć i zapłacić winy groszy sześć.

Item gdyby w pospolitych sprawach miejskich albo radzieckich będąc, od radziec wezwany, a zamieszkałby z nich który przyjąć albo zaniedbał, takowy ma zapłacić winy cechowi groszy trzy. A gdy też od starszych mistrzów będzie nakazano

pod winą, aby się zeszedli a zaniedbały z nich który przyjsć, takowy przepada także wina groszy trzy – a te wina mają być na wosk obracane. A gdyby wziął odpuszczenie od starszych mistrzów będzie próżen od takowej wina. A któryby z rzeźników tego to rzemiosła mistrzem chciał zostać, ten ma dać i zapłacić do cechu grzywnę pieniędzy, a k'temu wedle zwyczaju inszych cechów ma odprawić i uczynić na wszystkie mistrze juczynę alias kolacyą i k'temu achtel piwa ma oddać, a naprzód prawo miejskie ma przyjąć i listy rodzaju swego także uczenia rzemiosła pokazać; a żaden za mistrza nie ma być przyjmowań dotąd, aby miał jatkę swoją, do tego dwa funty wosku do skrzynki cechowi ma dać; a jeśliby ten, któryby chciał mistrzem zostać, młodzieńcem był, powinien się będzie do zejścia roku jednego ożenić, oprócz synów mistrzowskich, tym ma być przedniejsza wolność około pojmovania małżonki według wynalazku starszych mistrzów. Do tego, który będzie chciał z mistrzowskich synów mistrzem zostać, albo też córkę mistrzowską, gdyby za żonę pojął, takowy ma być od połowice przyjąć i w odprawowaniu powinnyści cechowych ma być zachowań, także też ten ma być zachowań, któryby wdowę rzeźniczą za żonę pojął.

Item każdy z tych który będzie chciał mistrzem zostać, będzie powinien sztukę rzeźniczą pokazać na zabiciu wiepra, jeśli nie pokaże albo nie będzie chciał, takowy za takową sztukę ma odłożyć pół kamienia wosku i pieniędzy złotych dziesięć do skrzynki cechowej, a tak gdy będzie wolno przyjęty wedle zwykłości, świece w kościele cechowe będzie miał w opatrności i w pieczy swej.

Item gdyby którykolwiek z mistrzów cechowych umarł, tenże to młodszy w noszeniu i w sprawowaniu świec przy marach i wszystkich obrzędach comukolwiek mistrzowie rozkażą, ma być posłuszen i tenże z inszymi braty młodszy powinien nieść ciało umarłe ku pogrzebowi pod winą funta wosku.

Item przy obchodzie i żałomszach za umarłe z mistrzów albo małżonek ich wszyscy mistrzowie powinni być za obesłaniem starszych, a któryby zaniedbał albo zamieszkał takowy każdy ma oddać i odłożyć do kościoła księdzu dwa funty wosku.

Item gdyby się dwa mistrzowie zjednoczyli spoinie roboty zażywać, tedy bite mięso nie w jednej ale we dwu jatkach, albo na oknach tychże jatek będą powinni przedawać, a ku kupieniu onej jatki mistrz większą będzie miał przedność nizeli towarzysz; mają się tedy starać zwłaszcza mistrzowie rzeźnicy, aby w przedawaniu wszelakim wszelakiego bydła mięsa była zachowana jednakość, aby ludzie nie byli obciążeni w kupowaniu, do tego aby było bydło oglądane, jeśli jest godne ku jedzeniu. A tak tym wszelkim rzeczom zabiegając, dwa mistrzowie na każdy rok mają być obierani, mężowie stateczni a dowcipu, Pana Boga i sumienie dobre przed oczyma mający, którzy pod przysięgą na to uczynioną, z pilnością aby doglądali i oglądowali woły, cielęta, skopy, kozły, wieprze i insze bydła kupione, jeśli są godne ku biciu albo nie.

Item żaden z mistrzów bydła wrzodliwego, chorego, niedożąnego, wyrobionego, albo wypracowanego, albo jakim sposobem zaduszonego, albo też z jakiejkolwiek inzej przyczyny zachorzałego bić a przedawać, aby nie śmiał mięsa, które nie należy

ani jest przyzwoite ludziom ku jedzeniu. A któryby takowe mięso śmiał sprzedawać, takowy przepadnie winy dwie grzywnie pieniędzy do cechu. A jeśliby się też przydało, iżby wół albo insze bydłę na moście albo na drodze albo w domu w stajni nogę złamał, albo też jeśliby było ranione, albo też jakimkolwiek inszym obyczajem obrażone, takowego aby żaden nie śmiał bić, ażby je pierwej dwiema mężom, na to wysadzonym, okazał, którzy mają uznać jeśli ku zabiciu i przedawaniu ono bydłę jest godne albo nie. A jeśliby który z mistrzów inaczej uczynił ma być karan winą dwiema grzywnami obyczajem nieodpuszczonym. Nadto ciż to dwaj mężowie na to wysadzeni pod przysięgą, mają pilno patrzeć i oglądować, aby według potrzeby czasu większego zgromadzenia ludzi był dostatek w mieście mięsa ku przedawaniu, ażeby też nie dopuszczali uciążać pospolitego człowieka także też i przychodnia w przedawaniu mięsa, ale za słuszne pieniądze aby było przedawane, nie bacząc nic nadto, choćby największe było w mieście zagęszczenie ludzi, choć też przy starości tegoż miasta, także też i przy zjeździe największym większa płaca nie ma być podwyższona, ale jednaka płaca tak przy zjeździe jako i oprócz zjazdu żeby była zachowana. A któryby się z mistrzów inaczej zachował, takowy ma być karan jedną grzywną winy do cechu tylekroć, ilekroć był w tem przeświadczony, choćby był mistrz, choć towarzyszą. A jeśliby który z tych dwóch mężów w doglądaniu takowych rzeczy był znalezion niedbałym, takowy każdy ma być karan dwiema funty wosku. Szacunki wołowe rzeczony aby równość mieli wszyscy mistrzowie wedle starego zwyczajaju. Wolna czeladź też mistrzowska, która zwykła mięso w jatkach sprzedawać, mięso sprzedając, także też i mistrz, nie ma słowy uszczypliwości i pośmiewaniem ludzi mięsa kupujących przenaśladować, któryby inaczej czynił, a byłby w tem przeświadczony, winą więzienia i czterema funty wosku ma być karany. Każdemu też z mistrzów sługę albo ucznia będzie wolno przyjąć do dwu albo trzech lat jako się uczeń z mistrzem umówi, a jeśliby do krótszego czasu umowę uczynił, pieniędzmi wedle umowy ma zapłacić; a te wszystkie rzeczy między mistrzami a uczniami wedle umowy mają być ułożone. A jeśliby mistrz chciał ucznia przyjąć w poście, tedy zaś tylko do postu nie inaczej ani inszego czasu ma prosić u mistrzów starszych, co gdy mu będzie dopuszczone, tedy ten mistrz ma zapłacić a dać do cechu pieniędzy gr. 24 i dwa funty wosku, achtel piwa, a po wyzwoleniu z ucznia, uczyniwszy cechowi dosyć, ma zarazem wędrować.

Item towarzysze tegoż rzemiosła przywędrowawszy, mają z sobą list dobrego zachowania przynieść, iżby się większa wierność między towarzyszami pokazała, gdyż wszelaka moc i swoboda mistrzowska w rękach ich jest postanowiona. Te cztery rzeczy mistrzom swym przyrzec i przyobiecać będą powinni: na pierwszym postuszeństwie, na wtórem od gry wszelakiej aby się powściągali i onej zaniechali, na trzecim wszeteczności albo nierządnej miłości żeby się wystrzegali, na czwartym żeby zbrytnych utrat między sobą nie wiedli.

Item któryby się z towarzyszy tego dopuścił a te cztery rzeczy przestąpił i według nich się nie zachował, ma mu być zakazane do cechu chodzić i list dobrego

a uczciwego zachowania od cechu nie ma mu być dan, aż pierwej za winę i za swój występki z mistrzami starszymi ułoży i dosyć uczyni.

Item towarzysz każdy, gdy się z mistrzem na robotę umowi, jeden cały rok ma i będzie powinien u niego robić, a jeśli by wszetecznie a swywołnie od niego odszedł, tedy list dobrego zachowania nie ma takowemu być dan dlatego, iż zupełnej umowy mistrzowi swemu nie dochował, A jeśli by też towarzysz od mistrza swego jaką ciężkość cierpiał, starsi to mają obaczyć. Żaden też z mistrzów z inszym mistrzem albo towarzyszem, także też towarzysze między sobą, o pieniądze żeby grać nie śmieli pod winą dwunastu groszy. Żaden także z mistrzów drugiemu mistrzowi służyć albo czeladnika, albo też towarzysza odwabiać, żeby nie śmiał pod winą jednego kamienia wosku. Nadto wszelki mistrz towarzyszków albo czeladzi tegoż to rzemiosła chować i przyjmować może ile będzie chciał i jaka potrzeba będzie potrzebowała.

Item wdowy w cechu ich przed przyjściem i przedtem niż będą za mąż wydane służyć i towarzyszem tegoż to rzemiosła mają być opatrowane, aby dla żywności nie zubożały; a towarzysze żadnych schadzek, pospolitowania, kolacyj, tańców we święta albo w insze dni oprócz dopuszczenia i woli mistrzów swych pod utraceniem rzemiosła czynić żeby zaniechali.

Item mistrz każdy, który by się ważył przerwać sprawę nie wzięwszy odpuszczenia, aniby powstał (s) przed starsze mistrze, takowego mają karać funtem wosku.

Item który by z mistrzów cechowych rzeczy tajemne albo jawne z cechu wynosił, a w tem by był przeświadczony, przepada winy groszy sześć nieodpuszczanym obyczajem.

Item mistrz każdy także i towarzysz w sprawach cechowych niema się uciekać do urzędu miejskiego, ale ma być posłuszen cechowi swemu pod winą kamienia wosku oprócz inszych spraw, które należą urzędowi miejskiemu, u którego się powinien sprawować.

Item z mistrzów żaden niema się ważyć przyjąć towarzysza, który by przedtem robił, u któregożkolwiek mistrza tegoż cechu bez dozwolenia onego mistrza, u którego przedtem robił pod winą jednego kamienia wosku.

Item żaden z braci cechu rzeźniczego nie ma chodzić z bronią pod winą groszy sześci.

Item żaden z mistrzów, aby nie śmiał jeden drugiemu bratu cechowemu tak na rynku, jako w okolicznosci miasta tego jawnie albo potajemnie w targu jego przeszkadzać pod winą kamienia wosku, gdy by był w tem przeświadczony.

Item towarzysz, jeśli by co mistrzowi szkodził, a był w tem przeświadczony, mają go złożyć z rzemiosła jego, także jeśli by towarzysz przeciwko mistrzowi albo towarzyszowi wystąpił, ma dać winy dwa funty wosku do cechu.

Item mistrz każdy, który by się z miasta tego wyprowadził, a nie wrócił by się w pół roku, taki jeśli by się znowu wprowadził, traci cech i niema mu być dopuszczono robić rzemiosła tego, a żeby dosyć cechowi uczynił według przywileju tego i przenalazł mistrza wszystkie.

Item w temże mieście Wadowicach jatek rzeźniczych nie ma być większej liczby tylko dziesięć, z których jatek powinni będą i są na każdy rok ciż rzeźnicy na wójtowstwo wadowskie oddawać na dzień św. Marcina w każdym roku toju spuszczanego cztery kamienie według dawnego zwyczajaju a nie więcej.

Item wolnica mięsa przedawania ma być zachowana i na dzień targowy według przywileju głównego miasta wadowskiego jatek sobie przyczynić i zbudować, od miejsca jatki złoty gromadzie wiecznymi czasy.

Item chcemy to mieć, aby jeśliby też który chciał być mistrzem i bratem cechu tego, a nie byłby z ojca uczonego, albo też wyuczony w cechu, będzie się powinien znouwu tego rzemiosła uczyć i do cechu odprawić według artykułów wyżej opisanych.

Item żydowie w mieście przerweczonem, jeśliby za czasem mogli mieszkać i chcieliby bić bydło ku krzywdzie tymże mistrzom rzemiosła rzeźniczego, tym nie będzie wolno oprócz pozwolenia mistrzów wszystkich tegoż cechu okrom cieląt, skopów i to do żywności ich samych to im będzie wolno, a jeśliby się który z nich ważył bydło wielkie zabiwszy i ludziom przedawać, tedy starsi mistrzowie tegoż rzemiosła takowe mięso pobrać i do szpitala miasto winy ubogim rozdać, a żyda takowego ustawie się sprzeciwiającego pojmawszy, mają stawić ku karaniu urzędowi miejskiemu wadowskiemu.

Item przekupniowie, jeśliby się ważyli na przeszkodę tymże rzemieślnikom bydło wszelakie przekupować, tak w mieście jakoteż przed miastem, tego nie mają czynić nad pozwolenie pod utraceniem takowego bydła, które kupili. A jeśliby się kiedy przygodziło, żeby w jatkach rzeźniczych mięsa ku przedaniu nie było, a byłiby o to mistrzowie rzemiosła tego rzeźniczego o toż oskarżeni i odniesieni do urzędu miejskiego wadowskiego jako i za winę przepadają temuż urzędowi ćwierć mięsa jałowiczego, ile razówby się tego ważyli ciż mistrzowie.

Item chcemy to mieć, aby żaden z mistrzów i towarzyszków tegoż rzemiosła rzeźniczego przekupnego bydła u ludzi przespolitych i miejskich na znowę nie przyjmowali, do tego nie mieli dardzie<sup>16</sup> wszelakich w domach tylko w jatkach miejskich.

Item do tegoż ci mistrzowie rzemiosła rzeźniczego pro festo Corporis Christi na każdy rok winni będą z zapalonemi świecami w cechu zrobionemi, w rękach swych noszącemi, przez wszystkę oktawę procesyę na mszach i niesporach odprawować pod winą, któryby zaniechał tego nabożeństwa, starszy funt wosku, a młodszy pół funta księdzu do kościoła wadowskiego. Pieczęć swą mając: topór we środku, nóż z jednej strony, słonka<sup>17</sup> z drugiej strony. – Thomas Wierckowicz, protunc notarius publicus civitatis Wadovicensis, Jakub Wierckowicz burmistrz na ten czas miasta Wadowic m. p. Datum et actum in oppido Wadowice, mense Martii, millesimo sexcentésimo décimo sexto. – Nos itaque Sigismundus rex preinsertos artículos contubernii laniatorum in eorum punctis, clausulis et conditionibus, quos hic pro insertis habere volumus, auctoritate regia, in quantum de iure est, approbamus, ratificamus et confirmamus. In cuius rei fidem presentes

<sup>16</sup> darda – włócznia, oszczep.

<sup>17</sup> słonka – stalka do ostrzenia noży.

*manu nostra subscriptas sigillo regni nostri communiri iussimus. Datum Varsavie, die VII. mensis Martii, anno domini MDOXVIII, regnorum nostrorum Polonie XXXI, Svecie XXIV. – Sigismundus rex. – Jacobus Zadzik secretarius R. M.*<sup>18</sup>

7.

1625, 24. października, w Wadowicach.

Uгода między rzeźnikami a kuśnierzami względem sprzedaży skór.

[...] Uгода między rzeźnikami a kuśnierzami. – Sławni panowie cechu a rzemiosła rzeźnickiego tak starsi jako i młodszy, stanąwszy oblicznie do urzędu naszego radzieckiego wadowskiego na ten czas zupełnie siedzącego, uchodząc prawa wszelakiego i poswarków, które się między nimi a braty cechu kuśnierskiego były wszczęły, strony przedawania skór ugodę i jedność zgodliwą między sobą takową uczynili, iż skór do rzemiosła kuśnierskiego należących nie będą powinni przedawać nikomu inszemu tylko bratom cechu kuśnierskiego, w miasteczku tutecznym mieszkającym, według słuszności i umowy między sobą uczynionej pod winą zamkowi zatorskiemu mrc. 10, a urzędowi miejskiemu zł. 2, jeśliby się na którego doświadczyli, ten przepada winę wyżej opisaną. O którą jeśliby byli zapozwani uno edicto pro tribus, nie odchodząc od urzędu, powinni będą odpowiadać i temuż dosyć czynić ani apelacyjnej i prawa wszelakiego sobie na pomoc nie biorąc. Wyjmując to jednak sobie przerweczeni rzeźnicy, jeśliby skór więcej mieć mogli, niśliby bracia cechu kuśnierskiego potrzebowali i one pokupić mogli, tedy za opowiedzeniem się cechowi kuśnierskiemu wolno im będzie według wolej swojej jako będą chcieć obracać, komu będą chcieć przedać, w czym żadnej winy nie mają podpadać. Na którą ugodę obiedwie stronie dobrowolnie zezwoliły; która uгода jest potwierdzona mieć moc wiekuiestej wieczności we wszystkich punktach i klauzulach według prawa<sup>19</sup>.

8.

1635, 11. września w Wadowicach.

Uгода między rzeźnikami a szewcami względem sprzedaży skór.

[...] Do urzędu i akt niniejszych radzieckich wad. oblicznie przyszedłszy sławni cechmistrzowie i bracia rzemiosła szewieckiego, podali ugodę na papierze pisaną, prosząc aby była do akt wpisana i przyjęta. Urząd widząc iustam petitionem illorum, podaną kartę wpisać kazał do ksiąg, która jest tenoris talis: W domu sławnego Adama Woiaskowica, na ten czas burmistrza wadow., przy bytności sławnych Andrzeja Nycika, Jana Woiaska, Jana Owsiankowica, Sebastiana Raczka stała się zgoda i pojednanie między stronami, to jest cechmistrzami rzemiosła szewieckiego, z drugiej strony cechmistrzów rzeźnickich a to strony przedania skór; które byli przedali szewcom bielskim

<sup>18</sup> Adnotacja – Dokument pergaminowy, oryginał, (78 x 48'3, z. 10'2), zniszczony przez wilgoć i rdzę, w dwóch miejscach wytlaly dziury, część zakładki z prawej strony urwana, pismo wybladło, w brakujących miejscach uzupełniono z dokumentu nr. 11, po pieczęci pozostał jedwabny sznurek barwy różowej i amarantowej. Wł. Stów, rzeźników wadowickich (T. Klima, Przywileje i statuta cechów wadowickich..., s. 18–23).

<sup>19</sup> Akta radzieckie m. Wadowic, nr. 8, p. 221 (ibidem, s. 23–24).

*i były te skóry przewiezione do Bielska, w czym się oni postrzegli i te skóry aresztowali i zabrali do urzędu radzieckiego, o które skóry uczyniwszy żalobę, zaszli w kontrowersję z obudwu stron o te skóry w urzędzie radzieckim. A iż zaszła deliberatia na uczynienie dekretu o te skóry, urząd nie skwapiając się na uczynienie dekretu, naznaczył osoby wzwyż pomienione ku zgodzie stron obudwu, aby oni mogli pogodzić strony nie przywodząc ich do szkody. Ciż wzwyż pomienieni wysłuchawszy stron obudwu, wywiadując się od szewców, czegoby oni chcieli od rzeźników i co za szkody mają od nich, na co odpowiedzieli, że my chcemy, aby nam te skóry według taksy były puszczone, które są w areszcie, szkody aby nam nagrodzili wszystkie, które mamy przez nie, aby nam się zaręczyli jako słów nieuczciwych nie wywoływali na się i przeprosz (s) przed urzędem uczynili. Ciż wzwyż pomienioni zapytawszy rzeźników, że szewcy tego od nich chcą, co wzwyż opisano, na co wszystko stronie obie pozwoliły i za wdzięczne przyjęły.*

*Warowali to sobie szewcy, aby przespólnym szewcom skór nie przedawali tak potajemnie jako i jawnie oprócz, jeżeliby ci szewcy nie chcieli kupić i mają to opowiedzieć cechmistrzowi szewieckiemu, jeżeliby mieli skór siela, tedy będzie wolno przedać za dozwoleciem.*

*Warowali też to sobie rzeźnicy, gdyby się przytrafiło nie w dziw (s) skórę przedać na kerpce raz albo cztery do roku bądź świeżą, bądź suchą. Warowały to sobie obie stronie, szkody i utraty któreby mieli, żeby to poszło wszystko....., także i winy urzędowe i podwojewodze jeżeliby mieli rzeźnicy, aby szewcy o tern nie zawiadowali, swary i kłopoty, które były między stronami, aby to umorzyl, słów tak po rynku, jako i po gospodach i w gościnach, aby jeden drugiemu nie zadawał i kłopoty wszystkie, które były między nimi umarzając, założyli vadium między sobą, jeżeliby strona stronie nie dodzierzała winy zamkowej grzywien dziesięć, urzędowi cztery grzywny, a tym którzy byli na zgodzie achteli piwa dwa, na co dla lepszej wiary rękami swemi podpisali się. Działo się w dzień czwartkowy przed Narodzeniem Najświętszej Panny (6. września). Andrzej Nycik m. p., Jan Woiaszowicz m. p., Jan Owsianka m. p., Sebastian Raczek m. p.<sup>20</sup>*

## 9.

1638, 7. maja, w Wadowicach.

Ustanowienie opłaty z jatek rzeźniczych.

*Płat z jatek rzeźniczych. [...] Urząd radziecki miasta Wadowic z lentwójtowskim i z cechmistrzami wyszedłszy społecznie, wymierzyli w pośród rynku gruntu rzeźnikom cechowym miasta Wadowic wszere na dwanaście łokci, wzdłuż na ośmnaście na budowanie dziesięci jatek dla przedawania mięsa, względem którego placu będą powinni rzeźnicy płacić toti communitati civitatis Wadowice od każdej jatki podług opisania przywileju cechu ich, który płat będą powinni oddawać do ręki pana burmistrza za rozkazaniem jego<sup>21</sup>.*

<sup>20</sup> Akta radzieckie m. Wadowic, nr. 11, p. 221 (ibidem, s. 24–25).

<sup>21</sup> Akta radzieckie m. Wadowic, nr. 13, p. 10 (ibidem, s. 25).

## 10.

1642, 3. lutego, w Wadowicach.

Założenie cechu bednarzy i kołodziejów i zatwierdzenie statutów przez radę miejską.

*Fundatio contubernii artis doleatoriae et rotariae cura et opera honestorum Adami Obrączka, Valentini et Adami Obrączkowie, Alberti Szczawiński doleatorum, Christophori Sapiorczyk rotarii et aliorum plurimorum, quorum nomina et cognomina hic non sunt inserta, anno reparatae salutis millesimo sexcentésimo quadragésimo secundo. In loco vero consulum residentium famatis Nicolao Bielowic proconsule, Adamo Woiaszkowic, Valentino Leń, Sebastiano Urbankowie consulibus; per me notarium protunc existentem actorum civilium Vadovicensium Martinum Sloniowski Radomyslensem.*

*In nomine Domini. Burmistrz i rajce wspólnie z urzędem landwójtowskim i z przysiężnikami jako też z starszymi inszych cechów i z rzeczqpospolitą wszystką, w społeczności na ten czas siedzący, miasteczka K. J. M. Wadowic wiadomo czynimy wszystkim wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, a osobliwie pp. mistrzom, cechmistrzom rzemiosła wszelakiego, także urzędowi wszelakiemu teraz i na potem w miasteczku Wadowicach będącemu, iż przyszedłszy do urzędu naszego miejskiego zupełnego radzieckiego wadowskiego uczciwi mężowie mieszczenie wadowscy rzemiosła bednarskiego, kołodziejskiego i stalmaskiego wszyscy zgodnie a jednostajnie w jedno się zjednoczywszy i przedsięwzięcie swoje ugruntowawszy, podali nam artykuły cechu swego niżej opisane strony porządku i postępów wszelakich rzemiosła swego uczciwego, starając się przy tern wielką pilnością o fundację i inkorporację cechowi swemu uczciwemu, życząc sobie tego, żeby według porządku i postępów cechów inszych mogli w klubę swoje wprawić i restaurować początek cechu swego i dla pomnożenia chwały Bożej i pożytku rzeczypospolitej i sobie ku pociesze i uczciwej żywności. Co my widząc być rzecz słuszną i przystojną do rządu i pożytku rzeczypospolitej pożyteczną żadnem sposobem onej odmówić nie mogliśmy i owszem jako bacznym i rozsądku dobrego ludziom nachyliwszy się zobopólnie ku rzeczom uczciwym i przystojnym vigore officii nostri approbowaliśmy, mając też na pamięci prawo pospolite, które żadnemu nie zabrania ani zagradza drogi do rzeczy dobrych i uczciwych, a osobliwie cechom uczciwym fundamenta zakładającym, na które artykuły ile słuszne et quae reipublice nihil obsunt tern niniejszem pisaniem pozwalamy i czasy wiecznymi konfirmujemy, roborujemy i aeterna przy mocy zostawujemy, w niczem ich nie umniejszając ani konfundując.*

*Pierwszy artykuł. Najpierwej aby towarzysze rzemiosła naszego bednarskiego, kołodziejskiego etc.<sup>22</sup> w miasteczku Wadowicach mieli swoją gospodę, do którejby się schodzili a składali pieniądze do skrzynki towarzyskiej, tak jako się indziej zachowuje*

<sup>22</sup> Późniejszy odpis statutów bez daty wymienia jeszcze cieśli, snyderzy i siodlarzy (ibidem, s. 27).

w tym rzemiośle, zachowując w tym rzemiośle posłuszeństwo każdy jako nań przystoi. A co się thnie (s) szynków wędrownym towarzyszom tych tu u nas nie potrzeba na tem małym miasteczku, gdyż ten obyczaj z starodawna zachowan, który chcemy, aby też i teraz był zachowany, wszakże synowi mistrzowskiemu wolno przyjść za ojcem swym na gospodę, gdyby było pite piwo cechowe, to nie ma być bronione żadnemu.

Wtóry artykuł. Towarzyszowi żadnemu nie jest wolno, ażeby on robiąc u mistrza miał z warsztatu wstać, a iść zachulać na gospodę wśród tego dnia, albowiem kiedykolwiek indziej trzymać uszczerbek swemu mistrzowi, tylko w poniedziałek raz w tydzień w niespornej godzinie zapytawszy mistrza, może użyć swej biesiady jako chce, jeno żeby pocziwie. A gdyby też towarzysz robiąc na warsztacie wśród tego dnia był proszon od kogo na wesele ku biesiedzie, tego mu ma dobrowolnie mistrz jego dopuścić.

Trzeci artykuł. Każdy mistrz naszego rzemiosła przyjmując ucznia, nie ma go prędzej wyzwałać, gdy pieniądze da od rzemiosła, jeno we dwie lecie zupełnie. A ktoby się uczył rzemiosła z wysługi, ten nie ma być wyzwolon od mistrza swego, jeno we trzy lata.

Czwarty artykuł. Każdy uczeń, który wstępuje na to rzemiosło, winien jest okazać list świadomy pod słuszną a prawdziwą pieczęcią urzędu miejskiego tak, jako on poszedł i urodzony jest z uczciwych rodziców, złączonych podług ustawy Kościoła św. katolickiego, któremu ma być dany czas słuszny ku takiemu wywiedzeniu od cechu rzemiosła naszego.

Piąty artykuł. Każdy uczeń, któryby się chciał odprawić od mistrza swego po dwu leciech nauczwszy się rzemiosła, takowy ma dać mistrzowi swemu od nauki dwa złote monety polskiej. A któryby się uczył z wysługi trzy lata, takowego będzie powinien mistrz jego w tym czasie przyodziewać wedle możności uczniowskiej. A gdy trzy lata miną, przy wyzwoleniu będzie mu powinien jego mistrz dać suknię, coby stała za złoty, albo złoty polski na suknię, ku temu koszulę cienką a drugą zgrzebną, na buty groszy dziesięć.

Szósty artykuł. Gdy bywa uczeń przyjmowań na skosztowanie nie ma być dłużej chowan do dwu niedziel pod winą pół achtela piwa i dwa funty wosku.

Siódmy artykuł. A gdy uczeń ma być przyjęty na naukę, wedle dawnego zwyczajaju ma dać do cechu jedną beczkę piwa i dwa funty wosku przypowiedniego, groszy dwanaście do skrzynki, kwartę gorzałki dla braci. Co się dotyczy przemianku żeganego, który na tem rzemiośle jest wszczęty w przeszłych leciech, ten może być zachowan podług woli towarzyskiej pocziwie.

Ósmy artykuł. To rzecz powinna w tym rzemiośle, gdy się uczeń wyuczy, tedy ma prosić starszego towarzysza, aby z nim szedł do cechu ku pp. mistrzom, prosząc o przemianek, także położywszy przemiankowe pieniądze przed mistrzami, jako to jest obyczaj, tak jemu od mistrzów będzie przepowiedziana nauka i obyczaj rzemiosła jako się będzie miał zachować mistrzom i towarzyszom.

Dziewiąty artykuł. Gdyby się który towarzysz za dopuszczeniem Pana Boga roznie mógł robiąc u swego mistrza, temu nie ma dopuścić cierpieć nędzę, ale go ma opatrować wedle możliwości swojej, oprócz gdy miał na sobie takową niemoc, któraby szkodzić mogła

mistrzowskim dziatkom albo czeladzi w domu, tedy takiemu mają się starać mistrzowie z towarzyszami o miejsce przystojne a na to sposobne i wedle możności, Pana Boga mając przed oczyma i miłość bliźniego, onego powinni będą opatrować, a gdyby umarł poczciwie pochować i coby w niemocy strawił, tedy pozostałych rzeczy po nim (jeśli jakie będą) w szatach płacić będą powinni i o to wszystko poczciwie się zgodzić między sobą.

Dziesiąty artykuł. Tak mistrzowie jakoteż towarzysze na tym rzemiośle mają się zobopólnie czcić i ważyć, tak słowy przy biesiadzie, w cechu, w drodze, w spotkaniu na rynku i kędykolwiek indziej jako na poczciwie należy pod pewnemi winami.

Jednasty artykuł. Myta żaden mistrz towarzyszowi w swym warsztacie nie ma podnosić pod pewnemi winami.

Dwunasty artykuł. Gdyby cudzoziemiec albo tutejszy towarzysz żądałby być mistrzem naszego rzemiosła, jeśli będzie mistrzowski syn, ten będzie powinien dać achtel piwa, dwa funty wosku, a jeśliby był obcy, tedy dwie beczce piwa i cztery funty wosku, a k'temu obiad stateczny sprawić, także za sztukę do skrzynki braterskiej powinien też będzie dać złotych dziesięć na potrzeby cechowe.

Trzynasty artykuł. To też wszyscy bracia uchwalili, iż żadnego nie mają przyjmować do cechu, któryby nie umiał dwóch kęsów, to jest wanny, coby stała za dwadzieścia groszy, a kadzi c-oby stała za złoty polski, jako jednak jest potrzeba takich rzemieślników w tym mieście zrobić.

Czternasty artykuł. Gdyby się trafiło, żeby jeden mistrz w swern warsztacie miał dwu towarzyszów a drugi mistrz potrzebowałby jednego, prosiłby go żądając jako brata, żeby mu jednego spuścił, tedy mu ma spuścić bez wszelakiej wymówki.

Piętnasty artykuł. Gdyby się też przytrafiło, żeby mistrz jeden drugiemu dwie niedzieli przed jarmarkiem towarzysza odmówił do siebie, ten ma dać winy dwa funty wosku i w kaźni dwa dni siedzieć i ten towarzysz nie ma być przyjmowan do warsztatu przy mieście od inszych mistrzów.

Szesnasty artykuł. Do cechu w tym rzemiośle nie ma być żaden przyjęty aż się pierwej ożeni dla tego, że tacy radzi uciekają kiedy na cech jaka potrzeba przypadnie.

Siedmnasty artykuł. Hunklerze gdyby przeszkadzali w tym mieście rzemiosłu naszemu, tedy wszyscy mistrzowie z pilnością się zgromadziwszy będą powinni iść do urzędu i starać się, aby ich urząd radziecki bronił, także radą i pomocą był im.

Ośmnasty artykuł. Gdyby który mistrz roznosił piwo wspólne pijący pokątnie krom pozwolenia pp. mistrzów starszych, ten będzie powinien zasię onego naczynia zupełnie dolać a winy dać beczkę piwa.

Dziewiętnasty artykuł. Kto nie będzie na mszy świętej zadusznej, albo na procesyi przez wszystkę oktawę Ciała Bożego, za każdym razem powinien będzie dać do skrzynki groszy sześć.

Dwudziesty artykuł. Ktoby nie szedł w procesyi za umarłym naszego cechu, winy ma dać groszy sześć, ktoby świec nie zapalił w niedzielę albo w dzień święty we mszę świętą, winy groszy dwanaście do skrzynki.

Dwudziesty pierwszy artykuł. Któryby mistrz zgnoił drzewo w lesie do rzemiosła należące, ten winy powinien dać do cechu trzy funty wosku.

Dwudziesty wtóry artykuł. Drzewo na targ przywiezione porządkiem wszyscy bracia mają kupować, a jeśli go ten nie potrzebował na kim jest porządek, tedy ma spuścić temu bratu, na którego przypada porządek, któryby to przestąpił winy ma oddać do skrzynki funt wosku; a gdyby kto do wsi zachadzał przekupować, ten przypadnie dwa funty wosku, a ostatek na łasce będzie zostawion u pp. mistrzów.

Dwudziesty trzeci artykuł. Któryby też z mistrzów albo z braci w cechu naszym brat brata słowy nieuczciwymi znieważył, takowy ma być karan bez miłosierdzia dwiema funtami wosku.

Dwudziesty czwarty artykuł. Któryby też z braci albo z mistrzów nie przyszedł za przyzwaniem do pobicia naczynia piwnego albo winnego lubo też i inszego, tedy będąc o to oskarżony przed bracią, ma dać me odpuszczonym sposobem funtów dwa wosku do skrzynki braterskiej. To też między sobą bracia zobopólnie postanowili, aby z cechu kołodziejskiego był jeden cechmistrz lubo starszy lubo też młodszy a drugi z cechu naszego bednarskiego.

Dwudziesty piąty artykuł. Iż bracia wszyscy tak cechu bednarskiego, jako też i kołodziejskiego z pozwoleniem urzędu niniejszego radzieckiego przyjęli do niniejszej fundacyi cechu swego uczciwych Łukasza Kłapoucha, Majchra i Jędrzeja synów jego, prośbą ich będąc nachyleni, z tymi jednak kondycjami, pierwsza: jeśli się pomienieni Kłapouszkowie którykolwiek z nich ważył (jako we wsi Choczni mieszkający od bednarzów chocheńskich, którzy nie są przyjęci do cechu, naczynie ich przedawać, udając za swoje, a tegoby się bracia starsi dowiedzieli, tedy mają być karani po dwakroć winą według rozsądku braci, a jeśli się trzeci raz ważyli toż uczynić, mają być od cechu oddaleni i więcej do niego nie przyjmowani, do tego żadnego hunklerza do roboty naczynia zaciągnąć nie będą powinni tak do domu swego, jako gdyby też kędykolwiek do roboty zaciągnięni byli, pod winą wyżej opisaną; druga: cechowi posłuszni być mają i wszystkie podatki, którekolwiek cech odprawuje, odprawować powinni będą; trzecia: za najmniejszym oznajmieniem do cechu stawać powinni będą, czego jeźeliby nie wypełnili, winą wyżej opisaną i oddaleniem od cechu karani być mają.

Dwudziesty szósty a ostatni artykuł, w którym się zawiera postanowienie między cechem bednarskim miasteczka Zatora a cechem tegoż miasteczka Wadowic, skąd te artykuły są wyjęte i nam podane. Za którym pozwoleniem artykułów w zwyż opisanych w miasteczku Zatorze uczyniliśmy z uczciwymi braty naszymi a mieszczanami wadowskimi, to jest z bratem Adamem Obrączką, Walentym i Adamem, synami jego i Krzysztofem Sapiorem, kołodziejem, na miejscu wszystkiej braci to skuteczne postanowienie perpetuis temporibus, iż tymże bratom naszym cechu naszego będzie i jest wolno robotę naszą wozić i przedawać każdego roku na dzień jarmarkowy Zatorski, tymże sposobem bratom cechu bednarskiego zatorskiego będzie im też wolno roboty swoje wozić i przedawać każdego roku na dzień jarmarkowy wadowski.

Co dla lepszej pewności dali sobie zapisać i obiecali sobie z obudwu stron trzymać i bronić od inszych miast, żeby na nich nie wozili roboty na dni wyżej opisane.

Przed urząd nasz radziecki wadowski oblicznie przyszedłszy uczciwi Adam Obrączka z Walentym i Adamem synami swemi rzemiosła bednarskiego, Krzysztof Sapiorczyk kołodziej, mieszczanie wadowscy, z pozwoleniem wszystkich mistrzów, żądali nas pilnie, żebyśmy im artykuły wyżej opisane *vigore officii nostri* (które między sobą zobopólnie w cechu postanowili) potwierdzili i pieczęcią miejską radziecką wadowską umocnili. Które ich żądanie widząc być słuszne i ozdobie rzeczypospolitej służące, te wszystkie artykuły władzą naszego urzędu we wszystkim potwierdzamy, aby były trzymane, pełnione od wszystkiej braci pod karaniem i winami w nich wypisanemi. A dla lepszej pewności i raźniejszego świadectwa pieczęć naszą miejską radziecką przycisnąć kazaliśmy. *Actum coram officio consulari Vadovicensi, feria secunda in crastino festi Purificationis B. V. Mariae, anno a partu virgineo millesimo sexcentesimo quadragesimo secundo.* – Mikołaj Bielowicz burmistrz na ten (czas) wadow. m. p., Adamus Woiaskowicz proconsul (s) wadow. m. p., Sebastian Urbankowycz rajca m. Wadowic m. p., Valentinus Len proconsul (s) wadow. m. p., Walenty Wierczkowicz lanwójt wadowski m. p., Martinus Słoniowski actorum civilium Vadovicensium actarius m. p. (L. S.)<sup>23</sup>.

## 11.

1649, 12. lutego, w Krakowie.

Jan Kazimierz zatwierdza dokument nr. 6.

*Joannes Casimiras Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithvanie, Russia, Prussia, Masoviae, Samogitia, Livonia, Smolenscim, Czerniechoviaequae, nec non Svecorum, Grottorum, Vandadorumque haereditarius rex. Significamus presentibus literis nostris, quorum interest, universis et singulis, exhibitas nobis esse literas infrascriptas pergameneas, sigillo regni minori communitas, manu serenissimi olim divae memoriae Sigismundi Tertii parentis nostri desideratissimi subscriptas, certam contubernii lanionum Vadovicensium ordinationem, bonum regimen concernentem in se continentes sanas, salvas et integras omnique suspicionis nota carentes, supplicatumque nobis est, ut eas auctoritate nostra regia confirmare, approbare et ratificare dignaremur, quarum quidem literarum tenor de verbo ad verbum sequitur estque talis: (następuje nr. 6). Nos itaque Joannes Casimiras rex supranominate supplicationi benigne annuentes literas preinsertas in omnibus punctis, clausulis, articulis et conditionibus, auctoritate nostra regia approbandum et confirmandum esse duximus, approbamusque et confirmamos et ratificamos, decernentes, eas vim et robur debitas firmitatis obtinere debere, quatenus iuri communi non repugnant. In cuius rei fidem prae-sentes manu nostra subscriptas sigillo regni communiri mandavimus. Datum Cracovise*

<sup>23</sup> Akt papier. (19'5 x 30'5) z 6-ciu kart złożony, z pieczęcią m. Wadowic w osku przez papier wyciśniętą. Własność Stowarzyszenia ślusarzy, bednarzy, stolarzy i t. d. w Wadowicach, pozostaje w przechowaniu stowarzyszenia (ibidem, s. 26–31).

*in comitiis generalibus felicissimte coronationis nostrae, die XII. mensis Februarii, anno domini MDCXLIX. regnorum nostrorum Poloniae et Sveciae primo anno. — Joannes Casimirus rex. — Stanislaus Żurowski, secretarius R. M.*<sup>24</sup>

12.

1654, 12. marca, w Wadowicach.

Zakaz sprzedawania wszelkich towarów i wyszynku napojów w niedzielę przed skończeniem mszy ś. wielkiej.

[...] Uchwała względem targów. – Burmistrz i rajcy, także landwójt z przysiężnikami i wszystko pospólstwo miasta K. J. M. Wadowic upatrując to, że w niedzielny dzień po rannej mszy brackiej czynią sobie targi tak niektórzy mieszczanie, jako i przespólni ludzie, przez co umniejsza się chwala Boża, uchodząc tedy pomsty Bożej, aby ich Pan Bóg plagą swoją za to nie karał, postanawiają ninie, aby żaden tak mieszczanin jako i przespólny człowiek nie ważył się żadnej rzeczy kupować oprócz mięsa aż po mszy ś. wielkiej. A ktoby nad tę ustawę ważył się inaczej czynić, tedy takowy ma być karany czternastą grzywien, które mają należeć zamkowi zatorskiemu, a drugie czternaście grzywien ma oddać miastu. Kramarze, piekarze, solarze nakoniec i wszyscy przekupniowie nie mają swoich towarów wykładać i przedawać aż po sumie, to jest mszy ś. wielkiej albo gdy znak dla tego wystawiony będzie zdjęty sub poenis suprascriptis. Gorzałnicy także i insi szynkarze nie mają dawać i przedawać gorzałek aż po mszy ś. wielkiej idque sub poena 14 marcarum supraspecificatarum tam iudicio castrensi zatoriensi, quam et civitati, a któryby to uczynił z starszych, to jest na urzędzie będących, tedy takowy in duplo ma być karany. To tedy postanowienie, aby większą wagę swoją miało przy wszytkiej gromadzie jest postanowione i do akt miejskich, aby wiecznością trwało, wpisane<sup>25</sup>.

13.

1659, 24. kwietnia, w Wadowicach.

Rada miejska zatwierdza pewne artykuły rzeźnikom, mające przywrócić cech do dawnego stanu, podupadły wskutek morowego powietrza w r. 1652.

[...] Przed rząd i akta miejskie radzieckie wadowskie oblicznie stanąwszy sławni bracia cechu rzeźnickiego, mieszczanie wadowscy, prosili tegoż urzędu niniejszego, aby im były artykuły pewne cechu pomienionego przyjęte do akt radzieckich wadowskich. Co urząd widząc rzecz słuszną i w niwczem niepodejrzaną takowe artykuły do akt swoich przyjął i one od słowa do słowa wpisać kazał, których jest początek taki:

Do urzędu miejskiego radzieckiego wadowskiego w zupełnej sessyjej przy obecności p.p. rajców starych, pana lantwójta, p.p. ławników, cechmistrzów i wszytkich

---

<sup>24</sup> Dokument pergaminowy, oryginał, (71 x 44'6 zakł. 8-5) zniszczony przez wilgoć i rdzę, od dołu wytląły dziury, pismo w połowie nieczytelne, po pieczęci pozostał jedwabny sznurek barwy różowej, amarantowej i żółtej; w przechowaniu cechu rzeźników (ibidem, s. 31–32).

<sup>25</sup> Akta radzieckie m. Wadowic nr. 14. p. 218. 33 (ibidem, s. 32).

starszych siedzącego oblicznie przyszedłszy uczciwi Andrzej Wilczek, Jan Meresik, Krzysztof Zioberko, bracia cechu rzeźnickiego, widząc wielką desolatię cechu swego przez surową visitę, którą furor Boski nad wszystkim miasteczkiem in anno 1652 przez morowe powietrze odprawował, chcąc ten cech swój ad pristinum reducere statum, prosili aby (jatk) ich były im przywrócone, z którychże prowentów przez lat sześć miastu nie oddawali, – jako latius o tern przywilej ich opiewa, – zostawały te jatk ad tempus prsesens in ... . sitione totius communitatis. Jednak mając to in co ... tione tak magistratus civilis, jako i inni séniores ..... tego należący, że nie minuere ale augere powinni ... miasteczko, a do tego widząc na oko, że co dalej większa pokazuje się w miasteczku ruina, aby tędy cale nie upadło, affektatij przepisanych p.p. rzeźników zadosyc czyniąc, onych do praw ich w przywilejach przez najjaśniejszych królów polskich konfirmowanych przypuszcza się stantibus conditionibus:

Pierwsza. Aby podług przywileju przez najjaśniejszego Jana Kazimierza, króla polskiego, konfirmowanego, a teraz nam szczęśliwie panującego, sprawy w cechu swoim odprawowali.

Druga. Aby była wolnica dorocznie nie rąbana, na której tylko ćwierciami mięso sprzedawać mają.

Trzecia. Aby poborów, jeżeli postanowione będą nie dawali podług kwitów dawnych, ale wiele ich będzie rzemiosła rzeźnickiego zażywało, tylo ich ma oddawać pobory, – co ma trwać do lat dwu ab actu praesenti, a po wyjściu dwu lat mają podług kwitów dawnych oddawać pobory, choćby jeden tylko był w cechu rzeźniczym.

Czwarta. Aby wolno było bić bydło różne każdemu mieszczaninowi i rzekupniowi na wolnicę a ćwierciami w dzień to mięso sprzedawać t. j. w niedzielę.

Piąta. Aby mięso zawsze w jatkach tak dla ludzi przespólnych jako i tutecznych było, a gdyby mięsa kiedykolwiek nie stało, mają dać za winę mięsa ćwierć miastu toties, quoties by mięsa nie było.

Szósta. Aby prowent z jatek miastu należący, t. j. złotych dziesięć na Świątki w każdym roku, poczawszy ab actu praesenti, sine ulla contradictione oddawali.

Ażeby to ważniejsze postanowienie było, do akt miejskich radzieckich wadowskich aby było inserowane, cech rzeźnicki wadowski prosi, zakładając na się dobrowolnie poeny grywien dziesięć nieodpuszczonym sposobem, jeżeliby tak we wszystkich, jako i ważniejszym punkcie wzwyż opisanym zadosyc nie uczynili. Dan w urzędzie radzieckim wadowskim, die 3. Aprilis, anno Domini millesimo sexcentésimo quinquagesimo nono, suscepta die 24. Aprilis, anno 1659. — Sebastian Urbankowie, burmistrz wadowski m. p.<sup>26</sup>

#### 14.

1660, 29. maja, w Wadowicach.

Ustanowienie wolnicy rzeźniczej, rąbania mięsa na kawałki i sprzedawania codziennie dla mieszczan, na ćwierci dla obcych.

[...] Sławny pan burmistrz wadowski wspólek z kolegami swemi i z p. p. rajcy starymi, także z sławnym p. lantwójtem wadowskim, z ławnikami i cechmistrzami wszystkimi i ze wszystkiem pospólstwem miasteczka króla jegomości Wadowic, przychylając się do dekretu jaśnie wielmożnego jegomości pana wojewody krakowskiego, dobrodzieja naszego sub actu feriae quintae ante festum Purificationis B. Mariae Virginis (31. stycznia), in anno 1647, w którym dekrete jest wolnica rąbana, to jest od ś. Jana Chrzciciela do Gromnic i ma być przedawana kęsami miastu, szlachcie i rzemieślnikom, a obcym nie tylko ćwierciami. A co się thnie miejskich rzemieślników rzemiosła rzeźniczego, ażeby żaden pod dzwonem mieszkający, nie ważył się im przeszkadzać, tak w niedziele, jako w insze dni pod przepadkiem wszystkiego towaru i pod dwojgiem czternastu grzywien tak zamkowi, jako i miastu. Którzy to panowie starsi i wszystka gromada wzwyż mianowana unanimitate voce na to wszystko pozwoliła. Quod memorie solidatum est<sup>27</sup>.

15.

1664, 3. kwietnia, w Wadowicach.

Kontrakt miasta z solarzami.

[...] Sławni panowie Wawrzyniec Woiaszkowic, Jakób Owsianka, Jan Zębacz, Franciszek Maskala, mieszczanie wadowscy, przyszedłszy do urzędu radzieckiego wadowskiego, prosili tegoż urzędu, aby tymże wyżej pisanyim wolno było sól przedawać, gdyż oni bliższymi, aniżeli ze wsiów chłopi do przedawania soli. Co urząd radziecki wadowski widząc rzecz słuszną, o którą prosili, pamiętając i na to, że każdy urząd powinien miasteczko augere non minuere, pozwala tymże wyżej mianowanym w mieście naszym, sól przedawać i inszym, któryby tylko był tanti (s), podawszy im takowe punkta:

Naprzód. Jeżeliby soli kiedy w miasteczku nie było, tedy powinni oddać ci wyżej napisani beczkę soli pro poena miastu toties, quoties by soli nie było.

Drugi punkt. Powinni dawać od przechowania takowego towaru na każdy rok złotych dwadzieścia, medietatem na ś. Jan, medietatem na Gody.

Trzeci. Jeżeliby się pobory trafiały, tedy powinni od jednego przekupnia pobory dawać po groszy piętnastu na jeden pobór toties, quoties by pobory były.

Czwarty. Powinni mieć miarki cechowane od jegomości p. podwojewodziego i taksa urzędu radzieckiego wadowskiego, żeby była na sól podług żup wielickich. To sobie miasto zostawia, aby wolno było wozić komukolwiek ziomkami za zł. 10 i beczką, ale nie wolno będzie miarką ani faską przedawać pod zabranieim takowego towaru i submituje się urząd dodać pomocy do takowego zabrania. Jeżeliby zaś którzy insi mieszczanie chcieli przedawać sól, tedy powinni się do szkód przyłożyć, które stracili wyżej napisani i powinni ich słuchać jako starszych i obedire im ratione oddania prowentów miejskich i poborów. A jeżeliby zaś ci wyżej mianowani mieszczanie

27 Akta radzieckie m. Wadowic, nr. 13, p. 576 (ibidem, s. 34–35).

odstąpili kiedy takowego kontraktu i soli nie przedawali, tedy urząd zakłada winy na nich pięćdziesiąt grzywien irremissibiliter, medietatem zamkowi starościeму zatorskiemu, medietatem miastu. Które to punkta wszystkie wyżej napisane ci mieszczanie przepisani za wdzięczne przyjmują, obiecując i submitując się te punkta zawsze wypełniać i im zadosyć we wszystkim czynić. Quod connotatum est<sup>28</sup>.

## 16.

1673, 20. marca, w Warszawie.

Michał, król polski, nadaje pewne prawa kuśnierzom wadów.

*Michael dei gratia rex Polonia, magnus dux Lithuania, Russia, Prussia, Masovia, Samogitia, Livonia, Kijovia, Volhynia, Podolia, Podlachia, Smolenscia, Severia, Czerniechoviaque significamus prasentibus literis nostris quorum interest universis et singulis, plurimum spectantes ad conservandum auctoritatem nostram regiam, ut etsi ubique prasertim in eminentioribus civitatibus nostris ordinem quam optimum de re contigerit in pristinam normam quamprimum reducamus. Cum itaque expositum sit nobis per cortos consiliarios nostros, quod contubernium pellionum civitatis nostra Vadovicensis magna praiudicia patiatur a variis diversa, conditionis hominibus, turn máxime ab infidelibus Judaeis, qui se in artificium ipsorum temere intrudunt et contra omnem aquitatem pelles varii generis, pracipue vulpinas, agninas, minutiores murium ponticorum alias popielice crudas et novas pileosque ex iisdem contentos civitatem, domos et plateas circumcursitando, distrahere et divendere, atque in eiusmodi progressu contubernaes artifices in suprafato artificio impediré, usus fructusque, ex quibus contubernaes varia onere solvunt, adimere prasumunt, obviando itaque ne similes ausus tarn infideles Judaei, quam alii prapeditores, qui non sunt adscripti in idem contubernium, committant, haec dicto contubernio puncta concedenda non gravatim censuimus.*

*Atque imprimis ne quisquam infidelium Judaorum tondeat pelles suprafatas crudas et novas turn et pileos qualescumque, nec non alia utensilia iisdem pellibus subducta, praterquam intra partes civitatis ipsorum iudaica in ipso circulo civitatis Vadovicensis et per plateas ac domos circumferre divendereque.*

*Item ne quis prasumat tarn ex contubernio prafatorum pellionum, quam etiam qui non sit inscriptus fraternitati contubernii eiusdem, pelles crudas perficere, in usum prafatorum infidelium Judaeorum atqa aliarum personarum ad contubernium non pertinentium, a quibus posset esse huic artificio impedimentum. Neve cateri mercatores pellium, atque e quibuscunque civitatibus advena singulatim prasumant has pelles venum exponere, eademque distrahere ac divendere, sed si aliqua eius generis mercimonia habuerint, eas in universum et summatim vendere tenebuntur, requisitis nihilominus prius in eo passu cechmagistris et fratribus contubernii, ad quas etiam merces emendas iidem propiores erunt.*

*Haec omnia secus qui fecerint, amissionis et quatuor lapidum cerae, duorum contubernio applicandae preña mulctabuntur et qui infidelibus Judaeis proprias pellos perficere ex crudis praeſumpserit, is in hospitio sodalium huius contubernii preña arbitria punietur, penes quos artículos et descriptiones alias iurium antiquorum nos rem videntes fequitati consonam, preefatum contubernium pellionum civitatis nostras Vadovicensis plene conservamus et manutenemus, atque de plenitudine authoritatis potestatisque riostra regias ab omnibus conservari volumus. Mandamus universis quorum interest ne secus faciant. In quorum fidem praesentes manu nostra subscriptas sigillo regni communiri iussimus. Datum Varsaviae, die 20. mensis Martii, anno domini 1673, regni vero nostri quarto anno. Michael rex. — (L.) sigilli minoris cancellariae regni. — Stanislaus Burzyński, Gr. W. Can. regens cancellariae regni. — Articuli et puncta ob maiorem ordinem contubernio pellionum civitatis Vadovicensis concessa atque conservata<sup>29</sup>.*

## 17.

1775, 17. października, w Wadowicach.

Sukiennicy wadow. oddają plac, wydzierzawiony od rady miejskiej na zbudowanie ramów do rozciągania sukna, niepotrzebny im wskutek upadku cechu.

[...] Sławni panowie cechmistrzowie rzemiosła sukiennickiego jako sławet. Jan Domagała i Klemens Obieżyſwiat personaliter comparentes officio consulari Vadovicensi pałam et libere zeznali, iż oni placu tego, który im był urzędownie wymierzony na budowanie ramów do rozciągania sukna, i z którego placu dawali pewny czynsz ciż panowie sukiennicy na potrzebę miasta, teraz już odstępują i on oddając urzędowi proszą, aby byli wolni jak od placu, tak i od czynszu, nadto aby im było wolno takowe rozebrać rama, a to dlatego, iż braci niemasz w tym cechu pomienionym tylko dwa i to takowych nie robią sukien, któreby się godziły w ramach rozciągać, a mając co z inszymi podatkami czynić, tedy teraz takowego placu odstępują i o nim wiedzieć już nie chcą, dziękując zań panom rajcom, proszą, aby też i od podatku wolni byli z tego placu, przedtem należytego. Jakowy plac widząc officium praesens, że jest ruina w tym pomienionym cechu i braci nic nie masz, którzyby ten plac opłacać mieli i mogli, tedy go teraz nazad odbiera, pozwalając takowe rama tym p. p. cechmistrzom i onych wolnymi czyni od podatków z tego placu przed tym należytych. Quod acti praesenti ob memoriam firmiorem solidatum est<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> Z księgi cechu kuśnierskiego, pozostającej w przechowaniu Stowarzyszenia krawców kuśnierzy i t.d., której tytuł: „Księga, w której przywilej najjaśniejszego monarchy Augusta 3., króla polskiego z konfirmacją najjaśniejszych także monarchów królów polskich z oryginała copiatim znajduje się, służący pro parte cechu kuśnierskiego w mieście J. Ces. Kr. i Ap. M. Wadowicach, tudzież rejestr braci i siostr do tegoż cechu przyjętych, których tylko imiona i przewiska post conflagationem iurium et documentorum tegoż cechu pamięcią zasięgnąć można ... Za staraniem zacnie sławet. p. Kazimierza Kwaśniewskiego, na ten czas burmistrza w mieście Wadowicach, tudzież pomienionego zgromadzenia kuśnierskiego ceclimistrza, sporządzona r. 1777”. Księga papier, in fol. maior. nlb., w 3/4 niezapisana, oprawna w skórę wytłaczaną, zapiski od r. 1777–1826 (ibidem, s. 36–37).

<sup>30</sup> Akta radzieckie m. Wadowic nr. 15, fol. 170 (ibidem, s. 37–38).

## 18.

1676, 15. marca, w Warszawie.

Jan III., król polski, zatwierdza dokument nr. 16 i nadaje nowe prawo kuźniarzom wadów.

*Joannes III. dei gratia rex Polonise, magnus dux Lithuanise, Russise, Prussise, Masovise, Samogitise, Kijovise, Volhynise, Podolise, Podlachise, Livonise, Smolenscise, Severise, Czerniechoviseque significamus prsésentibiis literis nostris, quorum interest universis et singulis, prsésentatas nobis esse literas pargameneas manu divse memorise serenissimi Michaelis regis Poloniarum subscriptas, sanas, salvas, et illsesas omnique suspicionis nota carentes, continentes in se certos artículos et puncta contubernio pellicionum civitatis nostrse Vadovicensis servientia, ad maiorem ordinem concessa, supplicatumque nobis per certos consiliarios nostros nomine et pro parte contubernii eiusdem, quatenus easdem autoritate nostra regia approbare, confirmare et ratificare dignemur. Quarum, quidem literarum de verbo ad verbum tenor est talis; (następuje nr. 16) Nos itaque Joannes III. rex supplicationi prsefati contubernii pellicionum benigno annuentes, volentesque circa iura antiqua et noviter per serenissimum Michaelem divse memorise cecessa, conservare, nostramque ut facilius experiantur gratiam 39 indicimus instituimusque, ne quispiam tarn ex prafatis Judaeis, quam advenis merces pellicium quocumque nomine vocitatas exponere divendereque prasumat, insuper si quis eius generis habuerit easque in civitate nostra Vadovicensi in versum vendere voluerit, neminem etiam si sit unus ex sodalibus contubernii eiusdem eas emere, cum solo cechmagistrorum aliorumque fratrum sub poena superius expressa contubernio applicanda, iniungimus. Quas quidem literas prasenti consensu nostro in omnibus punctis, articulis, clausulis, conditionibus, approbandas, confirmandas esse deximus, prout quidem confirmamus, ratificamus et approbamus, decernentes easdem vim et robur perpetuas firmitatis habere debere. In quorum fidem präsentes manu nostra subscriptas sigillo regni communiri iussimus. Datum Varsavia sub comitiis felicit coronationis nostra, die 15ta mensis Martii, anno domini 1676, regni vero nostri secundo anno. – Joannes rex. – Sigillum pensile maioris cancellaria regni, in pixide laminea cera rubra expressum. – Hieronymus Pinocci s. r. maiestatis secretarius m. p.<sup>31</sup>.*

## 19.

1701, 15. listopada, w Warszawie.

August II., król polski, zatwierdza dokument nr. 18 i statuta cechu kuźnierzy wadów.

*Augustus II. Dei gratia rex Polonise, magnus dux Lithuania, Russia, Prussia, Masovia, Samogitia, Kiiovia, Volhynia, Podolia, Podlachia, Livonia, Smolenscia, Czerniechoviaque, nec non hareditarius dux Saxonis et princeps elector significamus prasentibus literis nostris quorum interest universis et singulis, productas coram*

<sup>31</sup> Cf. nr. 16 (ibidem, s. 38–39).

*nobis esse, literas pargameneas authenticas infrascriptas, manu serenissimi olim diva memoria Joannis III. pradecessoris nostri desideratissimi subscriptas, sanas, salvas, et illasas, omnique suspicionis nota carentes, continentes in se artes, artículos et puncta contubernii pellionum civitatis nostra Vadovicensis servientia ad maiorem ordinem concessa, supplicatumque est nobis per certos consiliarios nostros, nomine Mathia Oszustowicz et Stanislai Oszustowicz seniorum et iuniorum pellionum ac pro parte totius contubernii, quatenus easdem autoritate nostra regia approbare, confirmare et ratificare dignaremur quarum quidem literarum tenor de verbo ad verbum est talis: Proinde nos Augustus II. rex supplicationi pradicti contubernii pellionum Vadovicensium benigno annuentes volentesque circa iura antiqua per serenissimos olim diva memoria Sigismundum Augustum de data in conventionione generali Osvencimensi, feria 2da post festum Conceptionis B. V. Marias próxima, anuo domini 1548; Steplianum de data Niepołomiciis, die 29. mensis Junii, anno domini 1585; Sigismundum III. de data Cracovise, die 8va mensis Septembris, anno domini 1588; Vladislaum IV. de data Varsovie, die 20. mensis Decembris, anno domini 1641 et Joannem Casimirum de data Varsavie, die 12ma mensis Martii, anno domini 1649, reges Poloniae atque ordinationes Polonica idioma scriptas conservare.*

Najprzód, gdy młody brat do cechu będzie wstępował, powinien dać in instanti do skrzynki złotych pięćdziesiąt i braci uczestować.

Item tenże brat młody, ma mieć pół roka folgi, od sztuki robienia, a po wyjściu zaś pół roku powinien będzie sztukę roboty według dawnego zwyczaju i wszystkie kondycje wypełnić według cechu należyte.

2<sup>do</sup> do powinien brat młody wziąć popielic pięćset całkowych i z brzuskami, do którego futra ma zaprosić czterech braci starszych, potem odebrawszy towar powinien ich uczestować według możności i dawnego zwyczaju.

Item do tegoż towaru powinien młody brat zaprosić panów starszych do pompowania popielic, także do strychowania i odbierania brzuszków, przy tern powinno być częstowanie.

Item tenże brat młody powinien zaprosić do strychowania tegoż lub się będzie podobać lub nie, na dyskreyci to będzie panów starszych braci.

Item tenże młody brat powinien sztukę nakładać, przy nakładaniu tejże sztuki powinien zaprosić braci wszystkich i kolacyą sprawić według należytości starodawnej na wszystkich braci.

Item skończywszy tę sztukę ten brat młody powinien prezentować przed wszystką bracią, po prezentowaniu tejże sztuki powinien dać to jest złotych siedm, jurament uczynić w mieście, dopiero zasiąść, także powinien muszkiet z prochem do baszty cechu kuśnierskiego dać<sup>32</sup>, do tego braci według dawnego zwyczaju uczestować.

---

<sup>32</sup> Wadowice nie były otoczone murem, wzmianka powyższa pochodzi prawdopodobnie z statutów cechu oświęcimskiego, przejętych przez cech wadowicki, podobnie jak później bednarze przejęli statuta bednarzy zatorskich (ibidem, s. 40).

Item a któryby brat młody nie chciał sztuki robić, położyć powinien in instanti 200 złotych oprócz wstępnego, to jest złotych 50 do tego kolacją sprawić według dawnego zwyczaju. A zaś z tych dwuchset złotych panowie starsi bracia za swoje prace i fatygi powinni wziąć sobie sto pięćdziesiąt na posiedzenie.

Item któryby brat powziął córkę majstrowską albo syn majstrowski do cechu wstępował, taki ma być wolen od pięćdziesiąt złotych wstępnego.

Item ma ten cech ołtarz swój w kościele farnym św. Jana Kantego, do którego powinni starsi panowie bracia obierać dwóch młodszych na rok dla usługi wszelkiej, porządku i ochędowstwa jego, z tych dwóch braci powinien każdy z nich być posłuszny czynić, a jeżeliby z nich który nie był posłuszny, tedy powinien być karany od starszych braci tyle razy, ileby w powinnościach zleconych nie był posłuszny, lekce sobie poważał ich zlecenie, według uznania.

Item jeżeliby cokolwiek dla niedozorstwa zginęło któregokolwiek brata (z) ołtarza, tedy powinien będzie takową rzecz straconą in duplo sprawić i do korony świece za winę dać.

Item gdyby który w niedzielę na sumach także podczas oktawy Bożego Ciała i w uroczystości Najświętszej Maryi Panny, i innej solennizacji na sumach i procesjach, także na nieszporach nie zaświecił świec należyte według innych cechów albo nierychło zagaślił, ten młody brat za niepoczucie się w powinnościach swoich, takiej popadać będzie winy: para świec funtowych na ołtarz św. Jana Kantego.

Item że się znajdują przeszkodnicy temu naszemu cechowi kuśnierskiemu, alias partacze, tedy takowych wolno brać i zabierać i z towarem konfiskować, a ktoby przemyślił w mieście naszym wadowskim jako i w całej circumferencji miasta, tak w domach, w dworach duchownych i świeckich, pod którąby się tylko wynaleźć przeszkodę jurysdykcyą pomocą jednak grodu naszego Oświęcimskiego, to jednak konfiskacya powinna iść połowa do urzędu naszego wadowskiego, połowa do cechu kuśnierskiego, także i żydzi, aby nie byli przeszkodnikami w naszym cechu kuśnierskim wadowskim, także we wszelkich towarach kosmatych i towaru surowego nie wyprawiali po dworach i domach, tak duchownych jako i szlachetnych, robót tak de novo jako i ze starzyny w podszywaniu nie wazyli, się magistrowie cechu krawieckiego.

Item któryby kupiec przyjechał z towarem kosmatym do naszego miasta Wadowic, a jakiegokolwiek preeminencyi i kondycyi, także pod którąby jurysdykcyą zostawał, tedy będzie powinien dać wiadomość panom naszym kuśnierzom starszym wadowskim o tym, a zaś na sztuki nie sprzedawać towaru, tylko ogółem, in quantum by sprzedawał za przeświadczeniem, taki towar powinien być skonfiskowany, tym sposobem jakoby przemyślił na cle, do tego nie powinien rozdzielać, ani na sztuki sprzedawać, ani wieszać pojedynkiem do przedania na rękę dawać, któryby się z panów kupców takowy wynalazł, taki powinien cech przyjąć i miejskie odprawić i onera reipublice ponosić według prawa.

Item jeżeliby z panów mieszczan naszych wadowskich rzemiosła różnej kondycyi, mając swoje w rękach rzemiosło, a kosmatem kuśnierskiem się wazył bawić

towarem i robić, takowy powinien być według prawa karany i ten towar do cechu naszego kuśnierskiego konfiskowany. Item któryby się brat z cechu ważył towar brać szlachecki, kupiecki i miejski, do tego wyrabiać, pożytki obiecować, współki mieć, powinien takowy być karany urzędownie i w cechu.

Item jeżeliby się miał postanowić który z rzemiosła naszego kuśnierskiego, tedy ma pół roku wolności od podatków wszelkich cechowych, po wyjściu półtrocza powinien dać do cechu według artykułu wyżej opisanego wstępny złoty 50 i przeprowadzić cech, jako inni według prawa bracia, a gdyby nie był posłuszny i cechowi zadosyć nie uczynił, ten nie powinien być z usługi wypuszczony i po jarmarkach z towarem zabierany, i znaków żadnych nie wywieszać. Item któryby z braci przestawał z partaczami i ochraniał ich za przeświadczeniem, taki ma być karany w cechu pięcią grzywien do urzędu miejskiego, tydzień na wolnym więzieniu siedzieć i do ołtarza świec parę sprawić.

Item gdyby który brat od partaczów towar na jarmarku przedawał pod protekstem swego, taki wolno zabierać, konfiskować i takimi winami powinien być od magistratu i cechu karany, jako w wyższym artykule, a któryby z braci lub partaczów ważył się z żydami robić, albo z nimi konsakty (s) mieć i uczyć ich rzemiosła, taki nie powinien mieć miejsca w cechu i karany być według prawa.

Item któryby z braci ważył się mieszczaninowi albo kupcowi któremu surowy towar potajemnie wyrabiać albo taksować niesłusznie i nienależycie dla pożytku kupca i od niego korrupcyje brać pod doświadczeniem, powinien być karany w cechu kuśnierskim woskiem, do urzędu miejskiego dwoje czternaście grzywien i dwie niedziele więzienie siedzieć.

Item jeżeliby który brat na obesłanie starszych w cechu nie bywał i nie był posłuszny, tedy niepowinni mu czeladzi dopuszczać i za nieposłuszeństwo na ołtarz za winę świec parę dać, jeżeliby się tego ważył więcej, tedy urzędownie powinien być karany, to jest grzywnami i więzieniem i braci przeprosić.

Item któryby brat na suchedniowej mszy św. nie będzie albo na pogrzebie magistra, albo mistrzyni, albo dziecięcia, powinien dać do skrzynki dwanaście groszy, a któryby nie rychło przyszedł, albo nieodpowiednie odszedł, tedy groszy 6.

Item jeżeliby który brat nie był podczas suchedni w cechu, które artykuły powinno być czytane, powinien być karany pół kamieniem wosku nieodpuszczonym albo jeżeliby był sporny to na ratuszu grzywnami.

Item któryby brat wysforował się z nieprzystojnymi słowami i z nieuczciwą przeciwko bratu, któremu tak w cechu jako i w posiadzeniach, powinien będzie dać za winę świec parę funtowych i solennie przeprosić.

Item jeżeliby który brat ważył się taksować towar nie należycie za korrupcyą i bez panów starszych, powinien być karany pięcią grzywien do urzędu, a do cechu pół kamieniem wosku winy nieodpuszczonej, a do tego żadnym niegodzi się dawać taksy nad starszych braci, którzy na to przysięgają w urzędzie miejskim wadowskim, jeżeliby lekce ważyli takse, tedy taki in duplo powinien być karany urzędownie grzywnami.

Item jeżeliby towar jaki przyszedł do kuśnierzów należący, tedy panowie starsi powinni obesłać pierwej braci wszystkich i ten towar wziąwszy między się według przemożenia każdego, a in quantum by niestało braci wszystkich towar zakupić, tedy na cały cech powinni go przyjąć a niedopuszczać komu inszemu na pojedynek przedawać, ani też sobie lepszego sobie nad innych żaden wybierać, ale wszyscy tego powinni przestrzegać i takich przeszkodników wydawać, także potajemnie z nimi nie trzymać, korrupcyi od nich nie brać, takiego powinni według prawa sędzić będą.

Item któryby się ważył przekupnia, przychodnia albo partaczów w targi handlować, taki powinien być towar zabierany i do cechu kuśnierskiego i tego niniejszym przywilejem zabronić, aby się więcej nie ważyli kupować, tylko kuśnierze wadowscy. Do tego przestrzegania należeć będą dwóch braci młodszy, aby w targi, jarmarki pilnowali i zabierali, żeby cechowi naszemu kuśnierskiemu przeszkody nie było.

Item jeżeliby który przyjechał postronny podczas jarmarku, powinien się taki opowiedzieć i dać anuszkowego talar bity, panom starszym cechu kuśnierskiego, a któryby powinności tych nie wypełnił i przedawał potajemnie za doświadczeniem, takiemu powinien być towar zabrany do starszego kuśnierskiego i skonfiskowany.

Item któryby brat przyjął chłopca do nauki rzemiosła kuśnierskiego, ten nie powinien go mieć na próbie tylko niedziel sześć, powinien go zapisać na lat trzy, po wyterminowaniu ma go wypisać, jeżeliby nie wyterminował tych lat zapisanych, a odszedł do innego brata, odmówiony albo ze swywoli, takowego powinien znowu zapisać na lat trzy.

Item któryby towarzysz święcił poniedziałek albo który inszy dzień oprócz święta, tedy taki towarzysz powinien dać do urzędu naszego wadowskiego grzywien (s) i przez tydzień więzienie siedzieć, a mistrz u któregoby rzemiosło ten towarzysz robił, powinien panom radnym w urzędzie oznajmić, a jeżeliby nie oznajmił, tąż winą powinien być karany i ten, któryby się za takim towarzyszem przyczyniał albo raczej ręczył za nim.

Item jeżeliby którykolwiek z partaczów circumerencyi miasta naszego wadowskiego mieszkał, a nie stało go na cech i nim się szczycił, tedy taki powinien dawać na suchedni po złotych 6 partaczego i posłusznym być na rozkaz panów braci starszych, a jeżeliby ten artykuł lekce sobie ważył, tedy go wolno będzie zabrać z towarem, gdzie go tylko sprzedającego lub kupującego zaskoczą.

Quas quidem p̄senti consensu nostro, in omnibus punctis, clausulis, articulis, conditionibus approbandas, confirmandas esse duximus, prout quidem confirmamus ratificamus et approbamus, decernentes, easdem vim et robur perpetue l̄imitatis habere debere. In quorum fide p̄sentes manu nostra subscriptas, sigillo regni communiri iussimus. Datum Varsavise, die decima quinta, mensis Novembris, anuo domini millesimo septingentesimo primo, regni vero nostri anno quarto. — Augustus rex. — Andreas Procopius Dolecki canonicus Posnaniensis, Premysliensis S. R. M. sigilli secretarius. — Confirmatio confirmationum iurium atque privilegiorum con-  
tubernii pellionum Vadovicensium<sup>33</sup>.

<sup>33</sup> Cf. nr. 16 (ibidem, s. 39–44).

## 20.

1753, 15. września, w Wadowicach.

[...] *Mości panowie raczcie waszeć wiedzieć, iż się wam do wiadomości podaje, a osobliwie wam sławet. piekarzom, którzy na targ chleb piekacie, abyście się nie wazyli chleba wiele piekać jeden nad drugiego, przez co się krzywda innym dzieje, gdyż przez wiele pieczenia chleba innym się chleb wysusza, ale gdy zobaczycie na targu chleba niedostatek, wtenczas świeżego chleba będziecie powinni przysposobić, a innym w tym preiudicium nie czynić pod karą grzywien, ktoby zadosyć nie czynił takowemu rozporządzeniu, co się do wiadomości podaje*<sup>34</sup>.

## Dodatek

Taksa podwojewódzińska dla m. Wadowic, d. 16. listopada, 1666 r.

[...] *Urodzony jegomość pan Stanisław z Brzezia Ruszecki, podwojewódzi księstwa Zatorskiego i oświęcimskiego, zjechawszy i z inszymi ichmościami, to jest z jegomością panem Piotrem z Brodku Brodeckim, sekretarzem J. K. Mci., podstarościm grodzkim oświęcimskim, z jegomością panem Hieronimem Witkowskim, z jegomością p. Pawłem Drozdowskim, z jegomością p. Pawłem Sławińskim ex praescripto constitutionum Regni pro die superius specificata ex officio condescendens ad praetorium Vadovicensem, przybrawszy do siebie urząd radziecki, landwójtowski wadow. społecznie i z pany ławnikami, cechmistrzami m. Wadowic rzeczy niżej pisanych ustawę takową wcale uczynili, ustawy pierwsze zachowując cum ea memoratione, gdyż droższe zboża natenczas są.*

*Naprzód od żywności poczynając: Chleba rzanego wypieczonego ma być funtów półtrzecia za gr. 3, który żeby i na półtorak i na gr. piekli; chleba białego pszenicznego funtów dwa za gr. 3.*

*Piwarowowie. Piwa becзка za zł. 5 gr. 10, garniec cztery kwarty ma mieć sprawiedliwe po ośmi szelągach garniec, które piwo żeby było dobre; a ktoby podług taksy i słusznosci piwo złe uwarzył, takowy dwojgiem 14 grzywien karany być ma, czego pod niebytność jegomości p. podwojewódzkiego succolector doglądać ma, także urząd miejski ma przestrzegać sub poenis contra legum magistratus negligentis sancitis.*

*Goźałka. Goźałka hanyszkowej za gr. 16, a ktoby się ważył drożej przedawać podpadać ma pod 14 dwoje grzywien.*

*Rzeźnicy. Cwiartka cielęciny dobra ma być za gr. 15, średnia gr. 12, podlejsza gr. 9, a najmniejsza za gr. 6; skopu cwiartka dobrego gr. 16, podlejszego gr. 12, najpodlejsza gr. 7; jałowiczego lubo z krowy mięsa ćwierć dobra z nerką obłana zł. 2 gr. 6, jałowicza średniejsza ½ talara, znowu krowa ćwierć mniejsza zł. 2, z wołu dobrego ćwierć gr. 70, z lepszego zł. 3, kamień łoju spuszczonego zł. 7, a jeźeliby się trafił karmny wół wtedy ćwierć za zł. 5 ma być, ażeby na funty to mięso przedawane było także i ćwiercią wolno będzie zważyć.*

---

<sup>34</sup> Akta radzieckie m. Wadowic nr. 22, p. 190 (ibidem, s. 44).

*Szewcy. Buty białogłowskie, to jest żeńskie, dobrej wyprawy zł. 1 gr. 6, znowu białogłowskie mniejsze ½ grzywny, mniejsze gr. 9, buty chłopskie zaskórnice zł. 2, buty znowu parobcze gr. 50, buty podparowcze zł. 1½, pogoniowicowe gr. 40, od podszycia butów, to jest tych zaskórnych chłopskich gr. 18, znowu parobczych gr. 15, podparowcze gr. 12; skóra cielęca dobra nie ma być droższa przedana nad gr. 15, podlejsza gr. 12, abelcykowa skóra gr. 24, jałowicza zł. 1½, lepsza kopa, jeszcze lepsza zł. 2½, krowia słaba zł. 2, lepsza zł. 3, wołowa zł. 3½; z wołu dobrego zł. 4½, kozłowa zł. 1 gr. 6, barania gr. 18, słabsza gr. 15, jętwalikowa gr. 6; a rzeźnicy nie powinni bez opowiedzi starszych panów cechmistrzów wszelakich skór sprzedawać sub poenis arbitrariis jegomości p. podwojewodziego.*

*Knapów, krawców, kuśnierzów, garnarczów zachowano ich.*

*Powroźnicy. Postronków para drutowych gr. 6, które mają być z czesanych konopi, postronki średnie gr. 3, stryczki drutowe cieńsze po gr. 1, z konopi to wszystko ma być wyczesane, woczki 2 za gr. 2, po gr. 1.*

*Bednarze. Achtele piwne nie mają być droższe nad gr. 15, półachtele gr. 8, ćwiartka za gr. 4, ceber piwny biały do noszenia piwa gr. 5, ceber mniejszy wodny za gr. 4, szafrat do piwa zlewania wodny za gr. 4, zber do wody dwuuszny za gr. 3, szaflik mniejszy dwuuszny za gr. 2, skopiec za 4 szelągi, konew piwna do piwa za gr. 4, konew ręczna za gr. 2, mniejsza za 4 szelągi, konewka to jest do piwa garcowa za 4 szelągi, skopiec za gr. 1 mniejszy, konew do wody za 5 szelągów, wanna do mycia zł. 1½, bęben na garcy cztery gr. 4, faska na masło gr. 4, półfascze gr. 2<sup>35</sup>.*

## RZEMIOSŁO W WADOWICACH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

W okresie międzywojennym w Wadowicach działały cechy: stolarzy, krawców, szewców, piekarzy, masarzy i rzeźników oraz cech zbiorowy rzemiosł różnych. Należy podkreślić, że minister przemysłu i handlu powołał w 1927 r. izby rzemieślnicze jako organizacje samorządu gospodarczego, zachowując jednocześnie dotychczasowe uprawnienia cechów. Nie wszyscy rzemieślnicy byli jednak członkami cechu.

Niektóre cechy miały własne sztandary i patronów religijnych. Zgodnie ze średniowieczną tradycją rzemieślnicy brali udział w uroczystościach religijnych ze swoimi sztandarami. Zwyczaj ten praktykowano jeszcze w latach 60. i 70. XX w. Sztandary, na których często widniały wyszyte wizerunki świętych patronów, były przechowywane w wadowickim kościele parafialnym. Żydowscy rzemieślnicy pojawili się w Wadowicach dopiero w drugiej połowie XIX w., ponieważ wcześniej obowiązywał zakaz ich osiedlania się w mieście. Stan ten trwał do reform konstytucyjnych z lat 1867–1868, które zrównały wszystkich obywateli monarchii

<sup>35</sup> Akta radzieckie m. Wadowic nr. 16, p. 263 (*ibidem*, s. 45–46).

habsburskiej wobec prawa, niezależnie od wyznania i narodowości, dając Żydom pełną emancypację prawną<sup>36</sup>.

W okresie międzywojennym do najbardziej znanych zakładów rzemieślniczych należały<sup>37</sup>:

1. Babińskiego (zm. 1942 r.), założony w 1895 r. przez Karola Babińskiego przy ul. Spadzistej, specjalisty od zamków i urządzeń zabezpieczających oraz kształcącego uczniów.
2. Ludwika Batki (1893–1980)<sup>38</sup>, przy ul. Krakowskiej, prowadzącego Koncesjonowany Zakład Wodociągowy i Centralnego Ogrzewania. Batko opracował m.in. plany instalacji wodociągowej i wody ciepłej dla nowego budynku prywatnego gimnazjum karmelitów bosych w Wadowicach (1935).
3. Ludwika Anteckiego (1885–1938), prowadzącego zakład ślusarski przy ul. Piaskowej.
4. Bolesława Babińskiego (1918–1982), prowadzącego zakład mechaniczny przy ul. Cichej.
5. Piotra Byrskiego (1902–1982), prowadzącego zakład kowalski i mechaniki samochodowej na Groblach przy ul. Tatrzńskiej (obecnie ul. Emila Zegadłowicza).
6. Jana Białki (1888–1959), naczelnika „Sokoła”, prowadzącego zakład szewski przy ul. Piaskowej.
7. Antoniego Firczyka (1875–1953), prowadzącego zakład szewski przy ul. Tatrzńskiej.
8. Franciszka Gzeli (1897–1952), prowadzącego zakład szewski przy ul. 3 Maja.
9. Józefa Kajdasa (1881–1950), prowadzącego zakład szewski przy ul. Krakowskiej.
10. Bernarda Glüecksmanna, przykrawacza skór w Rynku.
11. Izraela Bleiberga, przykrawacza skór.
12. Franciszka Cierpiałka (1909–1966), prowadzącego zakład introligatorski i oprawy obrazów przy ul. Mickiewicza.
13. Adolfa Zadory (1881–1957), prowadzącego zakład introligatorski i oprawy obrazów przy ul. Kościelnej i ul. 3 Maja.
14. Zakład introligatorski i oprawy obrazów w prywatnym gimnazjum karmelitów bosych.
15. Kilka żydowskich zakładów fryzjerskich.
16. S. Hiczkiewicza, prowadzącego jedyny w mieście chrześcijański zakład fryzjerski.

---

<sup>36</sup> Wcześniej Żydzi osiedlili się w sąsiednich wsiach, m.in. Choczni, Tomicach, Radoczy i Kleczy Górnej. Zob. K. Iwańska, *Rozwój osadnictwa żydowskiego w Wadowicach*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny”, 2005, nr 9, s. 5–10.

<sup>37</sup> H.Cz. Gil, *Życie gospodarcze w Wadowicach 1918–1939*, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny”, 2004, nr 8, s. 10–27.

<sup>38</sup> Starszy cechu i działacz „Sokoła”, nauczyciel zawodu w szkole zawodowej (1926–1939, 1945–1951).

---

17. Wojciecha Filka (zm. 1914 r.), a następnie Czesława Gawrona (1894–1955), prowadzących pracownię nagrobków w pobliżu cmentarza parafialnego.

Kilkanaście nagrobków i grobowców na cmentarzu pochodzi z pracowni znanych wadowickich artystów rzeźbiarzy: Józefa Jury i Franciszka Suknarowskiego. Płaskorzeźby na grobowcu rodziny Hommé są dziełem tomiczanina Wincentego Bałysa (1906–1939), zamordowanego przez Niemców w pierwszych dniach okupacji.

O interesy rzemieślników żydowskich, których do wybuchu wojny pracowało w mieście około sześćdziesięciu, dbało Stowarzyszenie Żydowskich Rzemieślników. Wśród nich najliczniejsi byli krawcy, producenci tandety, szewcy, piekarze, a ponadto kilku blacharzy, malarzy, fryzjerów, czapkarzy, szklarzy, zegarmistrzów, pańczosznik, torebkarz oraz wytwórca parasoli.

## CECH RZEMIOSŁ W WADOWICACH OD 1945 ROKU

Po II wojnie światowej nowe władze komunistyczne niechętnie patrzyły na prywatną działalność gospodarczą, dlatego rzemieślnicy organizowali się w zrzeszenia, cechy branżowe i spółdzielnie pracy. Początkowo biuro Cechu Rzemiosł Różnych mieściło się przy ul. Feliksa Dzierżyńskiego 5 (obecnie ul. Legionów). Na podstawie aktu notarialnego z 19 maja 1966 r. cech, wspólnie z Rzemieślniczą Spółdzielnią Zaopatrzenia i Zbytu w Wadowicach, zakupił od doktora Józefa Sołtyśnika nieruchomość położoną przy ul. 1 Maja 32 (obecnie ul. Lwowska). Nieruchomość składała się z działki gruntowej o łącznym obszarze 15 arów 88 mkw. wraz z domem mieszkalnym, z czego na rzecz cechu przypadła jedna szósta, a na rzecz spółdzielni – pięć szóstych udziałów<sup>39</sup>.

W okresie od 30 grudnia 1945 do 15 października 1948 r. powstał Powiatowy Związek Cechów (PZC) w Wadowicach, który zrzeszał:

- cech zbiorowy w Wadowicach,
- Cech Szewców w Wadowicach,
- Cech Krawców w Wadowicach,
- Cech Spożywczy w Wadowicach,
- Cech Rzemieślniczy w Andrychowie,
- Cech Rzemieślniczy w Kalwarii Zebrzydowskiej,
- cech zbiorowy w Makowie (działający w latach 1918–1948),
- cech zbiorowy w Zembrzycach (działający w latach 1916–1948),
- cech zbiorowy w Zatorze (działający w latach 1911–1948).

Prezesem Powiatowego Związku Cechów został wadowicki ślusarz L. Batko, a wiceprezesem – stolarz z Wadowic Mikołaj Głanowski. Realizowany przez komunistyczne władze trzyletni plan gospodarczy (1947–1949), a następnie sześćioletni

<sup>39</sup> Obecnie siedziba Cechu Rzemiosł Różnych i Drobnej Przedsiębiorczości znajduje się przy ul. Krakowskiej 10.



plan „budowy podstaw socjalizmu” (1950–1955), skłonił rzemieślników do poszukiwania dla siebie miejsca w nowej gospodarczej rzeczywistości.

Zarządzeniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie z 29 maja 1951 r. powołano Cech Rzemiosł Różnych w Wadowicach, do którego włączono: Cech Rzemiosł Budowlanych w Wadowicach, Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Wadowicach, Cech Rzemiosł Skórzanych w Wadowicach. Wraz z krakowską Izbą Rzemieślniczą przystąpiły one do organizowania nowych komórek gospodarczych rzemiosła, jakimi były spółdzielnie pracy w Andrychowie, Kalwarii Zebrzydowskiej oraz w Wadowicach: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Metalowców oraz Spółdzielnia Stolarzy (Andrychów), Stolarska Spółdzielnia Artystyczna oraz Spółdzielnia Szewców i Cholewkarzy (Kalwaria Zebrzydowska), a także Spółdzielnie: „Beskid”, Szewców i Cholewkarzy, Remontowo-Budowlana, Krawców, Fryzjerów, Stolarzy, Wikliniarsko-Koszykarska i Kominiarzy (Wadowice). Mając na względzie dbałość o podniesienie poziomu zawodowego i kulturalnego rzemiosła, jak również opiekę nad przyszłymi rzemieślnikami, umocniono więzi z publicznymi szkołami zawodowymi w Wadowicach i Andrychowie. Pierwszymi, którzy na potrzeby nauki zawodu wydzierżawili za zwrotem kosztów amortyzacyjnych swoje warsztaty na cele szkoły, byli L. Batko z Wadowic i Stefan Klimala z Andrychowa. Rok później w ich ślady poszli wadowiczanie B. Babiński i Władysław Papiernik. Nowo powstałe spółdzielnie pracy korzystały nie tylko z lokali i urządzeń, lecz również z surowca przejętego od rzemiosła cechowego. Warto przypomnieć, że np. Spółdzielnia Remontowo-Budowlana opierała się na warsztacie Władysława Rataja, „Beskid” – na zakładzie J. Jury, a Spółdzielnia Fryzjerów – na zakładach Edwarda Firczyka, Władysława Kamińskiego i Władysława Brańki.

Zarządzeniem wojewody krakowskiego z października 1948 r. został zlikwidowany Powiatowy Związek Cechów w Wadowicach, a cechy z terenu powiatu wadowickiego włączono w struktury Okręgowego Związku Cechów w Białej. Należały do niego:

- Cech Szewców i Cholewkarzy w Andrychowie,
- Cech Szewców i Cholewkarzy w Kalwarii Zebrzydowskiej,
- Cech Szewców i Cholewkarzy w Wadowicach,
- Cech Stolarzy w Kalwarii Zebrzydowskiej,
- Cech Stolarzy w Wadowicach,
- Cech Budowlany w Wadowicach,
- Cech Kowali w Wadowicach,
- Cech Krawców w Wadowicach,
- Cech Wędliniarzy w Wadowicach.

Tymczasem zostały zlikwidowane cechy w Zembrzycach i Makowie Podhalańskim, a ich członkowie przeszli do cechów wadowickich, z kolei członkowie cechu w Zatorze – do cechu oświęcimskiego. W tym okresie starszymi cechów byli:

- Cechu Szewców i Cholewkarzy w Wadowicach – Franciszek Gzela, szewc z Wadowic,
- Cechu Stolarzy w Wadowicach – M. Głanowski, stolarz z Wadowic, a po nim także stolarz wadowicki Jan Molendowicz,
- Cechu Budowlanego w Wadowicach – malarz Wincenty Kowalski z Wadowic,
- Cechu Krawców w Wadowicach – krawiec Władysław Korzeń z Wadowic,
- Cechu Wędliniarzy w Wadowicach – Andrzej Zawiła, rzeźnik z Wadowic.

Zarządzeniem wojewody krakowskiego z lutego 1950 r. zreorganizowano cechy rzemieślnicze, w wyniku czego na terenie powiatu wadowickiego powołano: Cech Rzemiosł Budowlanych w Wadowicach, Cech Rzemiosł Drzewnych w Kalwarii Zebrzydowskiej, Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Wadowicach, Cech Rzemiosł Skórzanych w Wadowicach, Cech Rzemiosł Włókienniczych w Wadowicach. Do Cechu Rzemiosł Drzewnych w Kalwarii Zebrzydowskiej włączono Cechy Stolarzy z Wadowic i Kalwarii Zebrzydowskiej. Z kolei do Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Wadowicach został włączony wadowicki Cech Kowali. Cech Rzemiosł Skórzanych w Wadowicach powiększył się o dotychczasowych członków Cechów Szewców i Cholewkarzy z Wadowic, Andrychowa i Kalwarii Zebrzydowskiej. Zmiany zaszyły również w strukturach Cechu Rzemiosł Włókienniczych w Wadowicach, do którego włączono Cech Krawców, oraz w wadowickim Cechu Wędliniarzy, który został scalony z Cechem Rzeźników i Wędliniarzy w Krakowie. Cukiernicy, młynarze i piekarze z terenu powiatu wadowickiego weszli w skład Cechu Piekarzy, Młynarzy i Cukierników w Żywcu. Równocześnie z reorganizacją cechów wojewoda krakowski powołał ich zarządy komisaryczne.

Cech Rzemiosł Budowlanych w Wadowicach: starszy cechu – W. Kowalski z Wadowic, podstarszy cechu – Henryk Czechowicz z Jaroszowic, sekretarz cechu – Cz. Gawron z Wadowic, skarbnik cechu – Jan Petek z Wadowic. Cech Rzemiosł Drzewnych w Kalwarii Zebrzydowskiej: starszy cechu – Antoni Siwek z Kalwarii Zebrzydowskiej, podstarszy cechu – Franciszek Sikora z Wadowic, sekretarz cechu – Józef Warmuz z Kalwarii Zebrzydowskiej, skarbnik cechu – Alfred Sikora z Kalwarii Zebrzydowskiej. Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Wadowicach: starszy cechu – Franciszek Rataj z Wadowic, podstarszy cechu – B. Babiński z Wadowic, sekretarz cechu – Stanisław Mąka z Wadowic, skarbnik cechu – P. Byrski z Wadowic. Cech Rzemiosł Skórzanych w Wadowicach: starszy cechu – Jan Łukaszczuk z Wadowic, podstarszy cechu – Władysław Puczka z Kalwarii Zebrzydowskiej, sekretarz cechu – Jan Piórek z Wadowic, skarbnik cechu – Maksymilian Bryndza z Andrychowa. Cech Rzemiosł Włókienniczych w Wadowicach: starszy cechu – Józef Czuba z Wadowic, podstarszy cechu – Stanisław Dyrzc z Jaroszowic, sekretarz cechu – Ludwik Pindel z Wadowic, skarbnik cechu – Władysław Brańka z Wadowic.

W tym samym roku, zarządzeniem Prezesa Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości, został powołany Okręgowy Związek Cechów w Wadowicach, który działał na terenie powiatów: oświęcimskiego, wadowickiego i żywieckiego. Prezesem był Antoni Kot (*vel* Antoni Kotowiecki), piekarz z Wadowic, pierwszym wiceprezesem – W. Puczka, szewc z Kalwarii Zebrzydowskiej, drugim wiceprezesem – J. Molendowicz, stolarz z Wadowic. Na członków Zarządu wybrano J. Czubę, krawca z Wadowic, oraz wadowickiego fotografa Zenona Janika.

Okręgowy Związek Cechów działał od 21 października 1950 do 31 grudnia 1955 r. Zarządzeniem Prezydium WRN w Krakowie z 29 maja 1951 r. został powołany Cech Rzemiosł Różnych w Wadowicach, do którego włączono wadowickie cechy: Rzemiosł Budowlanych, Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych oraz Rzemiosł Skórzanych. W lipcu 1953 r. dołączono również Cech Rzemiosł Włókienniczych w Wadowicach i Cech Rzemiosł Drzewnych w Kalwarii Zebrzydowskiej.



Kolejna reorganizacja nastąpiła 31 grudnia 1955 r. Wadowicki Okręgowy Związek Cechów został zlikwidowany, a w Kalwarii Zebrzydowskiej powstał Cech Rzemiosł Różnych, niezależny od Cechu Rzemiosł Różnych w Wadowicach. W rezultacie ponad dwustu członków cechu z terenu Kalwarii Zebrzydowskiej i okolic odeszło z cechu wadowickiego. Cech Rzemiosł Drzewnych w Kalwarii Zebrzydowskiej obejmował swoją działalnością: miasto Kalwarię oraz gromady Brody, Harbutowice, Izdebnik, Lanckoronę, Leńcze, Palczę, Przytkowice, Stronie, Stryszów (bez Łękawicy), Wysoką i Zebrzydowice. W 1956 r. nastąpiły zmiany w podziale administracyjnym powiatu wadowickiego, z którego części wyłączono powiat suski. W związku z tym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie wydało w marcu 1957 r. zarządzenie powołujące do istnienia Cech Rzemiosł Różnych w Suchej. Do cechu suskiego przeszło stu kilkunastu dotychczasowych członków Cechu Rzemiosł Różnych w Wadowicach z terenów Zawoi, Makowa i Zembrzyc.



Komisaryczne Zarządy Cechu Rzemiosł Różnych w Wadowicach w latach 1951–1956: od 29 maja 1951 r. starszym cechu był W. Kowalski, podstarszym – Franciszek Kleszcz, sekretarzem – Tadeusz Łopata, a skarbnikiem – Andrzej Szczyrbowski; od 29 października 1953 r. starszym cechu pozostawał W. Kowalski, podstarszym był J. Czuba, sekretarzem – J. Warmuz, a skarbnikiem – T. Łopata; od 2 listopada 1954 r. starszym cechu był W. Kowalski, podstarszym – J. Warmuz, sekretarzem – Tadeusz Westwalewicz, a skarbnikiem – Adolf Radwan.

Jesienią 1956 r., zarządzeniem Ministra Przemysłu Drobego i Rzemiosła, zniesiono komisaryczne zarządy cechów, a przeprowadzone wybory ustaliły po raz pierwszy po wojnie skład zarządu cechu z demokratycznego wyboru. Starszym cechu został W. Kowalski, zastępcami – Józef Hodur i M. Bryndza, a członkami – Leon Bąk, A. Radwan i T. Westwalewicz. W następnych wyborach, 24 marca 1959 r., starszym cechu został ponownie W. Kowalski, podstarszym – M. Bryndza, sekretarzem – Bolesław Zieliński, skarbnikiem – T. Westwalewicz, opiekunem młodzieży

– A. Radwan, a członkiem – Władysław Chmielarz. W dniu 29 marca 1962 r. starszym cechu pozostał W. Kowalski, podstarszym został Tadeusz Janik, sekretarzem – B. Zieliński, skarbnikiem – T. Westwalewicz, opiekunem młodzieży – A. Radwan, a członkiem – Karol Króliczek. W dniu 23 marca 1965 r. na starszego cechu wybrano ponownie W. Kowalskiego, podstarszym został T. Janik, sekretarzem – K. Króliczek, skarbnikiem – Władysław Ryłko, opiekunem młodzieży – A. Radwan, a członkiem – Franciszek Kudłacik. W dniu 9 maja 1968 r. starszym cechu został W. Kowalski, podstarszym – T. Janik, sekretarzem – K. Króliczek, skarbnikiem – B. Zieliński, opiekunem młodzieży – A. Radwan, a członkiem – Józef Smolarek, po jego śmierci zastąpiony przez Kornela Karasińskiego. W dniu 27 maja 1971 r. starszym cechu został Wincenty Kowalski, podstarszym – T. Janik, sekretarzem – K. Króliczek, skarbnikiem – S. Mąka, opiekunem młodzieży – A. Radwan, a członkiem – B. Zieliński.

Z Inicjatywy Komitetu Sztandarowego 18 maja 1958 r. został ufundowany sztandar Cechu Rzemiosł Różnych, którego rodzicami chrzestnymi byli: Z. Janik, Maria Marczyńska, Helena Radwan i T. Westwalewicz.

Rzemiosło zrzeszone w wadowickim cechu znane było, jak mówiono w PRL, „ze swej obywatelskiej postawy i społecznego wyrobienia”. Precyzyjniej mówiąc, słynęło z tego, że z różnych okazji podejmowało czyny społeczne na rzecz miejscowych szkół, szpitali, sportu. Wartość podjętych i wykonanych zobowiązań przez członków cechu była znaczna i wynosiła odpowiednio: 102 tysiące złotych w 1968 r., 263 tysiące złotych w 1969 r. oraz 209 tysięcy złotych w 1970 r. Przykładowo w 1969 r. członkowie cechu ufundowali w czynie społecznym pierwszą fontannę o wartości 120 tysięcy złotych na wadowickim Rynku.

Liczbę zakładów, stan zatrudnienia oraz wysokość obrotów uzyskanych przez zakłady zrzeszone w Cechu Rzemiosł Różnych w Wadowicach w latach 1945–1971 obrazują tabele 1–4<sup>40</sup>.

W 1972 r. rozpoczęto scalanie działalności i pobudzanie rozwoju rzemiosła w Polsce. Działania te zostały narzucone przez komunistyczne władze na podstawie uchwał VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Uchwały X Kongresu Stronnictwa Demokratycznego. Wytyczne polityki państwa wobec rzemiosła przyjęto w lipcu i listopadzie 1971 r., a ich prawno-organizacyjny wyraz znalazł się w uchwalonych przez sejm 8 czerwca 1972 r. ustawach o wykonaniu i organizacji rzemiosła (zastępującej Prawo przemysłowe) oraz o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników. Kwestie szczegółowe były regulowane także przez akty niższego szczebla.

Konsekwencją przyjętej polityki była koncentracja środowisk rzemieślniczych i form ich działalności. Integracja objęła zakłady i organizacje, których stan organizacyjno-ekonomiczny został 1 stycznia 1973 r. przyjęty przez Centralny Związek

---

<sup>40</sup> Numery rzymskie oznaczają: I – rzemiosła metalowe, II – rzemiosła mineralne, III – rzemiosła drzewne, IV – rzemiosła skórzane, V – rzemiosła odzieżowe i włókiennicze, VI – rzemiosła spożywcze, VII – rzemiosła przemysłowe, VIII – rzemiosła budowlane, IX – rzemiosła różne.

**IŁOŚĆ WARSZTATÓW**

Rok	Razem	w tym I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX
1945	345	44	11	49	75	53	83	3	16	11
1946	404	54	45	55	97	68	86	3	48	11
1947	494	62	45	63	131	95	89	4	24	11
1948	645	74	47	72	195	129	106	5	33	24
1949	670	79	20	74	174	157	106	6	33	24
1950	611	85	24	69	180	176	22	6	35	17
1951	444	68	42	69	70	160	22	7	19	17
1952	465	84	11	69	68	160	22	7	27	17
1953	465	82	11	69	66	160	20	14	26	17
1954	465	84	11	69	66	162	20	14	19	20
1955	398	66	11	69	53	132	17	14	19	17
1956	368	60	10	85	66	97	42	5	18	15
1957	464	78	17	95	100	102	12	7	35	15
1958	455	79	17	98	97	95	11	7	36	15
1959	475	82	22	112	92	100	11	7	31	18
1960	489	84	17	129	83	102	11	7	37	19
1961	460	79	15	126	66	88	40	8	49	19
1962	484	85	15	130	60	87	9	7	72	19
1963	524	85	15	139	54	78	9	8	140	20
1964	534	76	15	143	52	77	9	7	136	19
1965	525	71	17	137	51	71	9	8	142	20
1966	535	75	16	139	54	69	8	10	144	20
1967	577	80	21	142	62	70	8	12	165	17
1968	602	85	20	151	69	67	10	12	168	20
1969	612	81	23	157	74	72	10	12	162	21
1970	604	85	22	154	77	71	10	12	150	23
1971	572	88	20	145	73	70	9	12	132	23

Tabela 1

**OBROTY (w tys. złotych)**

Rok	Razem	w tym I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX
1945	8250	390	90	4900	4050	490	390	300	400	420
1946	9422	490	130	2200	1600	640	3900	32	420	440
1947	10545	520	130	2500	1980	800	3900	45	500	440
1948	12446	560	140	2800	2320	1040	4200	56	750	280
1949	13092	580	180	2820	2560	1400	4400	62	800	290
1950	11549	680	185	2820	2700	1200	2800	64	900	200
1951	9096	574	405	2820	4003	1475	2723	77	426	196
1952	10605	728	403	2820	398	1448	3077	408	346	262
1953	11383	875	37	3059	1024	1445	3304	289	434	324
1954	16820	948	410	4908	1295	1679	6649	422	342	347
1955	11355	959	209	1495	784	1374	5111	803	282	308
1956	7803	947	143	1340	932	1137	2068	150	782	274
1957	17672	1572	582	2174	2479	1649	4223	459	3378	364
1958	18489	1665	699	3059	2376	2062	3946	629	3470	387
1959	19920	2374	608	4024	2432	2360	3452	445	3836	522
1960	19384	2200	600	4944	2144	2070	2493	544	4457	599
1961	24848	3028	632	4880	2437	2230	2387	528	5260	666
1962	24004	2990	630	5660	2088	2341	4627	269	4602	704
1963	24858	4280	843	6397	2046	2204	1755	406	6434	733
1964	34346	4350	930	7162	1930	2382	1733	3380	14004	807
1965	33432	4304	984	7884	2103	2223	2290	488	11936	943
1966	33330	4320	930	7900	2150	2250	2300	500	12000	920
1967	42250	6000	1600	9000	2700	2300	2300	2800	14700	850
1968	52006	6400	2300	9700	3300	2400	2650	4200	20400	960
1969	52480	7000	2200	9700	4100	2400	3660	3950	18350	1030
1970	45900	6380	1500	9300	4100	2800	3800	3560	12800	1150
1971	49352	6245	1645	8889	4364	2592	3190	3342	10447	1171

Tabela 2

**UCZNIOWIE**

Rok	Razem	w tym I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX
1945	79	10	-	11	20	12	18	-	4	4
1946	106	10	-	12	32	25	19	-	4	6
1947	194	12	-	12	77	63	19	-	5	6
1948	220	13	-	14	90	72	20	-	5	6
1949	249	14	-	14	90	72	20	-	5	7
1950	189	9	-	10	94	60	4	-	5	7
1951	111	9	-	10	45	60	4	-	5	8
1952	74	9	1	9	5	35	5	-	3	7
1953	82	11	-	14	6	38	2	-	4	7
1954	74	6	1	14	5	35	2	-	7	4
1955	78	16	-	14	5	34	1	-	5	6
1956	79	13	-	14	6	36	4	-	4	2
1957	109	12	-	27	9	46	8	1	4	2
1958	154	29	-	37	12	49	9	2	11	5
1959	171	23	-	39	19	60	7	2	14	11
1960	165	22	-	27	8	74	7	2	16	13
1961	135	26	2	25	6	32	8	-	23	13
1962	132	27	2	27	4	26	7	1	25	13
1963	133	34	2	28	2	25	6	1	24	11
1964	152	40	4	35	3	24	5	1	32	11
1965	176	39	4	49	1	24	5	1	40	13
1966	178	44	3	45	1	28	5	1	40	14
1967	175	37	5	45	2	28	1	5	40	12
1968	181	41	5	37	7	20	1	5	46	19
1969	189	40	5	40	7	20	3	5	49	20
1970	190	41	4	45	10	24	3	3	44	19
1971	162	29	4	39	10	20	3	3	37	17

Tabela 3

**ZATRUDNIENIE**

Rok	Razem	w tym I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX
1945	464	54	11	60	98	67	113	3	40	18
1946	563	62	15	70	140	95	146	3	42	20
1947	733	74	15	78	243	162	122	4	44	21
1948	867	86	17	92	245	203	141	5	44	34
1949	930	94	20	94	263	232	144	6	44	36
1950	845	96	24	82	274	222	143	6	46	25
1951	589	80	12	81	85	222	133	7	34	25
1952	604	103	12	84	73	209	50	7	37	32
1953	594	99	14	93	72	199	39	14	35	29
1954	604	101	20	93	74	206	39	14	26	31
1955	517	94	14	93	58	164	32	14	24	24
1956	465	77	10	107	72	134	19	5	23	18
1957	635	104	22	127	112	149	27	8	68	21
1958	678	119	20	137	110	153	29	12	73	25
1959	702	110	17	154	125	164	26	9	68	32
1960	685	110	23	160	92	173	25	9	57	36
1961	644	108	22	153	73	135	25	9	81	35
1962	655	112	22	160	65	145	19	8	120	36
1963	695	120	22	172	59	106	20	9	150	37
1964	781	124	25	187	56	104	22	8	219	36
1965	813	124	28	197	55	104	24	10	232	42
1966	849	129	27	195	57	102	18	12	237	42
1967	934	140	37	208	71	105	20	30	282	38
1968	900	142	36	208	84	98	24	35	290	49
1969	1000	141	38	224	99	102	29	37	282	51
1970	936	144	35	218	104	100	32	29	223	54
1971	874	136	33	204	97	104	24	31	197	54

Tabela 4

Rzemieślników jako obejmujący Związek Izb Rzemieślniczych, Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnych Wytwórców, Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnych Usług Młynarskich i Rolniczych oraz Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług. Na mocy art. 55–56 ustawy o wykonywaniu i organizacji rzemiosła dokonano następnie pełnej integracji tych czterech organizacji w jedną – Centralny Związek Rzemiosła (CZR). Rada Ministrów określiła zarazem tryb i zasady współdziałania Centralnego Związku Rzemiosła i izb rzemieślniczych z organami administracji państwowej i Naczelną Radą Spółdzielczą oraz ustaliła zasady gospodarki finansowej organizacji rzemieślniczych.

Zadania zintegrowanej organizacji do 1975 r. przewidywały:

- intensywny rozwój działalności usługowej, produkcji rynkowej oraz wyrobów produkowanych na eksport,
- zmniejszenie w stosunku do 1970 r. rozmiarów świadczonych usług dla jednostek gospodarki uspołecznionej ogółem o 20–30%, w tym usług budowlanych o 15–25% i przemysłowych o 50%,
- zmniejszenie o 15% produkcji artykułów zaopatrzeniowo-inwestycyjnych,
- wzrost zatrudnienia w stosunku do 1970 r. o ponad 25%,
- wzrost liczby zakładów o 13%.

W celu zapoznania członków cechu z przepisami ustawy o wykonywaniu i organizacji rzemiosła organizowano w dniach 16–31 grudnia 1972 r. spotkania w świetlicy. Zajęcia prowadzono zgodnie z grupami zawodowymi rzemiosł. Między 2 stycznia a 31 marca 1973 r. biuro cechu wypełniało wnioski dla wszystkich członków o wymianę karty rzemieślniczej i zezwolenia na nowe zezwolenie względnie potwierdzenie zgłoszenia wykonywania rzemiosła. Jednocześnie z akcją wymiany uprawnień cech prowadził akcję zgłaszania właścicieli zakładów rzemieślniczych do ubezpieczenia społecznego rzemiosła.

W dniu 5 maja 1973 r. Wydział Handlu i Usług Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wadowicach pismem HP-I-007-20/73 określił teren działalności cechu, który objął miasta Andrychów i Wadowice oraz gminy Andrychów, Brzeźnica, Mucharz, Tomice, Spytkowice, Wadowice i Wieprz. Jednocześnie prezydium nie wyraziło zgody na objęcie działalnością cechu rzemieślników z Barwałdu Górnego, Barwałdu Średniego i Łękawicy. Rzemieślnicy z tych miejscowości przeszli do Cechu Rzemiosł Różnych w Kalwarii Zebrzydowskiej, a członkowie cechu w Kalwarii pochodzący z miejscowości Wysoka i Stanisław Górny przeszli do cechu wadowickiego. Zebranie delegatów cechu wybrało 25 czerwca 1973 r. statutowe organy Cechu Rzemiosł Różnych w Wadowicach na lata 1973–1977. W skład zarządu weszli: W. Kowalski (starszy cechu), T. Janik (pierwszy podstarszy cechu), B. Zieliński (drugi podstarszy cechu), K. Króliczek (sekretarz), Władysław Kołaczek (skarbnik), A. Radwan (opiekun młodzieży) oraz Julian Mika (członek zarządu).

Od 1 lipca 1973 r. zaczęły obowiązywać w cechu nowe zasady pobierania składek, zależne od rodzaju wykonywanego rzemiosła, zatrudnienia oraz zasad



opłacania podatków. W dniu 1 listopada weszła w życie uchwała nr 132 Zarządu Centralnego Związku Rzemiosła z 13 września 1973 r. w sprawie zasad tworzenia i gospodarowania zdecentralizowanym funduszem socjalnym. Na podstawie ustawy z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych utworzono województwo bielskie z siedzibą organów władzy i administracji państwowej w Bielsku-Białej. W związku z tym zarząd Centralnego Związku Rzemiosła uchwałą nr 42 z 10 czerwca 1975 r. określił teren działania i zasady organizacji rzemieślniczych. Izba Rzemieślnicza w Katowicach objęła województwa bielskie, częstochowskie i katowickie. Jej zarząd powołał pełnomocnika do spraw rzemiosła na województwo bielskie – kierownika biura Cechu Rzemiosł Różnych w Cieszynie, mgr. Romana Szwandę. Wadowicki Cech Rzemiosł Różnych został członkiem katowickiej izby 1 lipca 1975 r.

W 1977 r. przypadła jubileusz sześćsetpięćdziesięciolecia Wadowic. W dniu 13 stycznia odbyło się nadzwyczajne zebranie delegatów cechu i spółdzielni rzemieślniczych zrzeszonych w Izbie Rzemieślniczej w Katowicach, na którym wybrano delegatów na zjazd: W. Kowalskiego, K. Króliczka i Kazimierza Góralczyka. Zebranie delegatów cechu 29 czerwca 1977 r. dokonało wyboru statutowych organów cechu, w których znaleźli się: W. Kowalski (starszy cechu), T. Janik (pierwszy podstarszy cechu), B. Zieliński (drugi podstarszy cechu), K. Króliczek (sekretarz), Marian Karabiniowicz (skarbnik), A. Radwan (opiekun młodzieży) oraz K. Góralczyk (członek zarządu).

Zarząd Centralnego Związku Rzemiosła podjął 14 grudnia 1977 r. uchwałę w sprawie utworzenia z dniem 1 stycznia 1978 r. Izby Rzemieślniczej w Bielsku-Białej, której teren działalności objął województwo bielskie. Cech Rzemiosł Różnych w Wadowicach został członkiem Izby Rzemieślniczej w Bielsku-Białej.

W dniu 18 stycznia 1978 r. nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów cechu wybrało delegatów na I Zjazd Delegatów Cechów i Spółdzielni Rzemieślniczych województwa bielskiego. Wybrano: K. Góralczyka, szewca z Wysokiej, Stanisława Gumosia, rymarza z Andrychowa, M. Karabinowicza, złotnika z Andrychowa, W. Kowalskiego, K. Króliczka, szewca z Andrychowa, Olgę Pohorecką, bieliźniarkę z Wadowic, oraz Franciszka Szydłowskiego, szewca z Wysokiej. W dniu 28 marca 1978 r., z uwagi na zlikwidowanie zakładów przez członków zarządu cechu – T. Janika i A. Radwana, w ich miejsce weszli Józef Smaza, stolarz z Andrychowa, oraz Jan Wilkosz, betoniarz z Brzeźnicy. Walne zebranie delegatów cechu 19 maja 1980 r., które odbyło się w świetlicy Spółdzielni Pracy na Placu Bohaterów Getta w Wadowicach, przeznaczyło – na podstawie uchwały nr 7 – z nadwyżki funduszu organizacyjno-samorządowego cechu za 1979 r.:

- kwotę 137 601,79 złotego na zasilenie Zdecentralizowanego Funduszu Społecznego Rzemieślników, w tym 25 tysięcy złotych jako udział cechu w budowie Ośrodka Kolonijno-wypoczynkowego Izby Rzemieślniczej w Bielsku-Białej,
- kwotę 10 tysięcy złotych na wpłatę udziałów do Spółdzielni Rzemieślniczej Wielobranżowej w Wadowicach,
- kwotę 100 tysięcy złotych na fundusz czynów społecznych z przeznaczeniem na finansowanie ewentualnych wydatków związanych z przygotowaniem dokumentacji pod przyszłą inwestycję.

Na podstawie uchwały nr 8 postanowiono w 1980 r. gromadzić w cechu środki z dobrowolnych wpłat członków, w wysokości co najmniej 100 złotych od warsztatu, z przeznaczeniem na odnowę zabytków Krakowa. Uchwałą nr 9, wobec zużycia starego sztandaru cechowego, zatwierdzono fundację nowego. Przy okazji rejestracji członkowie wpłacili dobrowolnie składki na rzecz fundacji sztandaru dla Izby Rzemieślniczej w Bielsku-Białej w kwocie 70 875 złotych, bazy wczasowej izby bielskiej w kwocie 131 965 złotych oraz odnowy zabytków Krakowa w kwocie 59 610 złotych.

W 1981 r. podjęto uchwałę o budowie siedziby Cechu Rzemiosł Różnych – Domu Rzemiosła – przy ul. Krakowskiej 10. W kwietniu 1985 r., pod przewodnictwem Alojzego Chmiela, rozpoczął działalność społeczny komitet budowy Domu Rzemiosła w składzie: F. Szydłowski, W. Kowalski, Stefan Zajac, Józef Elźbieciak, Andrzej Knapik, Karol Kalamus, Kazimierz Ryłko, Joanna Bernacik, Józef Kołder, Janina Hankus, Janina Graca, Kazimierz Wawro, B. Zieliński, Kazimierz Zieliński, Tadeusz Zawiła, Michał Kowalski, Józef Kleszcz, Tadeusz Kajdas, Zdzisław Zalejski, Józef Drąbek, Adam Kasperek, Jacek Rząca, Kazimierz Kłaput, Wiesław Kucia i Andrzej Brańka.

Dzięki pomocy wiceprezesa Centralnego Związku Rzemiosła Stefana Rynowickiego oraz naczelnika miasta i gminy w Wadowicach Mariana Skrzypczaka rozpoczęła działalność fundacja. Prace budowlane na parceli ofiarowanej przez miasto rozpoczęła 8 maja 1987 r. firma budowlana Jana Byrskiego z Wadowic<sup>41</sup>. W czasie swojej trzeciej pielgrzymki do ojczyzny, 10 czerwca 1987 r. Jan Paweł II pobłogosławił kamień węgielny budowy nowej siedziby cechu. W tym czasie władze cechu stanowili: K. Góralczyk, szewc z Wysokiej (cechmistrz), F. Szydłowski (zastępca cechmistrza), A. Chmiel, murarz z Wadowic (zastępca cechmistrza), K. Wawro, stolarz z Brzeźnicy (sekretarz), Z. Zalejski (skarbnik), Józef Drabek, stolarz z Wadowic (członek zarządu) oraz Stanisław Zadora, stolarz z Gorzenia Górnego (członek zarządu). Przewodniczącym komisji rewizyjnej był B. Zieliński, ślusarz z Kleczy Dolnej, a sądowi koleżeńskiemu przewodniczył J. Kołder, optyk z Wadowic. Biurem cechu kierował J. Rząca, a pracownikami cechu byli w tym okresie: Janina Bernacik, Irena Cedro, Zbigniew Filek, Bolesław Furdzik, Wojciech Żurek, Józefa Jakubiak, Anna Niewidok i Barbara Podsadecka.

Uroczystego wmurowania aktu erekcyjnego Domu Rzemiosła Ziemi Wadowickiej dokonano 16 kwietnia 1988 r., a obiekt oddano do użytku w 1994 r. Jednocześnie zmieniono nazwę cechu z Cechu Rzemiosł Różnych na Cech Rzemiosł Różnych i Drobnej Wytwórczości. Obecnie funkcjonuje pod nazwą Cech Rzemiosła i Małej Przedsiębiorczości<sup>42</sup>.

Przez wiele lat cechmistrzem był W. Kowalski, którego zastąpił K. Góralczyk, a od 2004 r. – F. Szydłowski. Obecnie w zarządzie cechu zasiadają: Franciszek Szydłowski (cechmistrz), Jan Dziewiński i Józef Dąbrowski (zastępcy) oraz Józef Matyasik, J. Króliczak, Lilianna Opyrchał i Tomasz Pawlik (członkowie zarządu). Na czele Komisji Rewizyjnej stoi Jerzy Stelmaszuk, a kierownikiem biura cechu jest Wojciech Pająk.

## CHRONOLOGIA WAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ W DZIEJACH CECHU RZEMIOSŁ RÓŻNYCH W WADOWICACH<sup>43</sup>

W okresie do 1956 r. przy Okręgowym Związku Cechów, a następnie przy Cechu Rzemiosł Różnych w Wadowicach, była prowadzona bardzo ożywiona działalność kulturalno-oświatowa. W latach 1953–1955 instruktorem zespołu dziecięcego działającego przy cechu była Helena Stopa. Cech prowadził wspólną świetlicę

<sup>41</sup> Należy zaznaczyć, że koncepcję architektoniczną Domu Rzemieślnika opracował Janusz Sobala, a projekty techniczne – Stanisław Pena, Kazimierz Malczyk i Andrzej Knapik. Budową kierował J. Byrski, nadzorem budowlanym – Janusz Musiał.

<sup>42</sup> Wcześniej rzemieślnicy z Andrychowa i okolic odłączyli się od cechu wadowickiego, tworząc własny cech rzemiosł z siedzibą w Andrychowie.

<sup>43</sup> Dzieje Cechu Rzemiosł Różnych opisano w siedmiu tomach kronik znajdujących się w archiwum cechu. Zapisy prowadzono od wczesnych lat 50. XX w. przez mgr. Jacka Rzącę, który od 1 października 1981 do 31 marca 1993 r. był kierownikiem biura Cechu Rzemiosł Różnych w Wadowicach.

z Ochotniczą Strażą Pożarną w Wadowicach w lokalu dawnej Czytelni Mieszczańskiej przy ul. Mariana Buczka (obecnie ul. Krakowska), a od 1955 r. – wspólnie ze Stronnictwem Demokratycznym – w lokalu przy ul. 1 Maja 17. Zespół dziecięcy brał udział w festiwalach zespołów artystycznych organizowanych na terenie powiatu wadowickiego oraz przez Izbę Rzemieślniczą w Krakowie. W tych latach cech organizował dla dzieci imprezy z okazji Dnia Dziecka oraz Dziadka Mroza.

W 1953 r. odbył się Zjazd Młodzieży Rzemieślniczej. W 1956 r. członkowie cechu wzięli udział w czynie społecznym „Akcja Żniwa”, przeprowadzonym w Choczni. W dniu 26 października 1958 r. delegacja cechu uczestniczyła w uroczystościach trzydziestolecia Izby Rzemieślniczej w Krakowie. W 1960 r. delegacja cechu wzięła udział w uroczystościach cechowych w Zakopanem. Każdego roku kolumna rzemiosła wadowickiego uczestniczyła w pochodach pierwszomajowych. W 1970 r. zorganizowano specjalne Spotkanie Jubilatów, na które zaproszono rzemieślników wykonujących swoją pracę od 1945 r. Podczas uroczystości wyróżniono kilku z nich. Starszy cechu W. Kowalski wręczył Agnieszce Nowakowskiej, mistrzyni krawiectwa damskiego, złotą odznakę „Zasłużony Mistrz w Szkoleniu”. Taką samą odznakę otrzymał mistrz krawiectwa męskiego Edward Kubarski. Janowi Cichoniowi, przewodniczącemu komisji rewizyjnej cechu i inicjatorowi spotkania, wręczono srebrną odznakę „Za Zasługi dla Rzemiosła”. W tym samym roku odbyło się również spotkanie młodzieży cechowej z Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej, Suchej Beskidzkiej, Żywca i Oświęcimia nad Skawą, na wadowickim Zaskawiu. Dla pracowników cechów województwa krakowskiego zorganizowano ponadto Zlot na Turbaczu.

W dniu 6 czerwca 1971 r. odbyły się w Kętach międzycechowe zawody strzeleckie kół Ligi Obrony Kraju działających przy cechach rzemiosł różnych. Wadowicki cech zajął pierwsze miejsce, a indywidualnie w grupie seniorów zwyciężył Z. Zaleski, ślusarz z Gorzenia Dolnego, w grupie kobiet pierwsze miejsce zdobyła Józefa Zielińska, córka ślusarza z Kleczy Dolnej. W dniu 30 października 1971 r. Cech Rzemiosł Różnych w Wadowicach zdobył pierwsze miejsce we współzawodnictwie młodzieży rzemieślniczej, a Izba Rzemieślnicza w Krakowie przyznała z tego tytułu nagrodę w wysokości 1,4 tysiąca złotych.

W dniu 8 lutego 1972 r. zakończono kurs pedagogiczny mistrzów drugiego stopnia. W dniu 5 marca 1972 r. delegacja cechu wzięła udział w Spotkaniu Młodzieży w Suchej



Beskidzkiej, podczas którego na scenie wystąpiły uczennice Teresa Smaza i Elżbieta Jarosz. W dniu 26 marca 1972 r. delegacja młodzieży cechowej wzięła udział, wraz z instruktorką mgr Barbarą Godawą, w eliminacjach wojewódzkich „Żywego słowa” w Krakowie. W dniu 23 kwietnia 1972 r. cech, jako komitet opiekuńczy Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalczącej i Liceum Ekonomicznego w Wadowicach, ufundował szkole sztandar, który starszy cechu W. Kowalski wręczył dyrekcji reprezentowanej przez dyrektora liceum Maksymiliana Kamińskiego. W ramach współpracy z organami administracji państwowej oraz organizacjami politycznymi i społecznymi przedstawiciele cechu brali udział w różnych uroczystościach, w szczególności organizowanych w Powiatowym Domu Kultury, m.in. w akademiach pierwszomajowych, uroczystych koncertach i występach artystów. W dniach 6–10 czerwca 1972 r. kierowniczka biura cechu uczestniczyła w kursie dla aktywu cechowego organizowanym przez Związek Izb Rzemieślniczych, który odbył się w ośrodku szkoleniowym Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie. W dniach 10–11 czerwca 1972 r. delegacja młodzieży cechowej z Wadowic wzięła udział w Spotkaniu Młodzieży Rzemieślniczej w Żywcu. W dniu 30 września 1972 r. delegacja młodzieży cechowej uczestniczyła w uroczystościach zakończenia „Konkursu na najlepszego ucznia”, zorganizowanego przez Izbę Rzemieślniczą w Krakowie. W dniach 6–8 października 1972 r. opiekun młodzieży A. Radwan oraz referent komisji organizacyjnej Janina Gracjasz wzięli udział w zlocie turystycznym dla cechów województwa krakowskiego w Nowym Targu. W dniu 5 listopada 1972 r. członkowie zarządu cechu – W. Kowalski, T. Janik, S. Mąka i A. Radwan – uczestniczyli w otwarciu Domu Rzemiosła w Nowym Targu. W dniu 7 listopada 1972 r., podczas akademii zorganizowanej w Krakowie z okazji pięćdziesięciolecia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, starszy cechu W. Kowalski został odznaczony Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski, a kierowniczka biura Zofia Sirko – Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W dniu 27 października 1973 r. odbyło się uroczyste zebranie aktywu cechowego w związku z dwudziestopięcioletniem pracy starszego cechu W. Kowalskiego oraz kierowniczki biura Z. Sirko. Sekretarz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wadowicach, mgr Zbigniew Karelus, udekorował jubilatów „Złotą Odznaką za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej”. W dniu 1 listopada 1973 r. weszła w życie uchwała nr 132 Zarządu Centralnego Związku Rzemiosła z 13 września 1973 r. w sprawie zasad tworzenia i gospodarowania zdecentralizowanym funduszem socjalnym.

W dniu 26 marca 1974 r. zebranie delegatów cechu podjęło uchwałę o przekazaniu 200 tysięcy złotych ze środków zakumulowanych z nadwyżek administracyjnych na rzecz wadowickiej Spółdzielni Wielobranżowej z przeznaczeniem na zakup budynku w Andrychowie. W czerwcu 1974 r. w cechu stały się tradycją spotkania z rzemieślnikami, którzy przeszli na emeryturę. W dniu 22 września 1974 r. cech

zorganizował w Wadowicach siódme międzycechowe zawody strzeleckie cechów województwa krakowskiego. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna Cechu Rzemiosł Różnych w Wadowicach, a Z. Zalejski zajął pierwsze miejsce w grupie seniorów. W dniu 28 grudnia 1974 r. zarząd cechu zorganizował uroczyste spotkanie z okazji dwudziestolecia pracy społecznej A. Radwana.

W dniu 28 sierpnia 1975 r. w świetlicy cechu w Wadowicach odbyło się posiedzenie zarządu poświęcone pożegnaniu Marii Chrapli, odchodzącej po dwudziestu latach pracy w cechu. W dniu 5 października 1975 r. na strzelnicy wojskowej w Wadowicach przy ul. Wojska Polskiego odbyły się pierwsze międzycechowe zawody strzeleckie cechów województwa bielskiego. W październiku 1975 r. rzemieślnicy odbyli wycieczkę do Łącuta, połączoną ze zwiedzaniem pałacu, powozowni oraz zabytków Leżajska i Jarosławia.

W dniu 30 kwietnia 1976 r. rzemiosło z terenu Andrychowa zorganizowało uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę studzienki-wodotrysku jako daru dla miasta Andrychowa. W czerwcu 1976 r. prawie stu rzemieślników wzięło udział w wycieczce do Ostrawy na targi „Ostrawa 76”. W sierpniu 1976 r. uczniowie zatrudnieni w zakładach członków cechu uczestniczyli w wycieczce do Szczawnicy i Czorsztyna. W dniu 19 września 1976 r. cech zorganizował w Wadowicach drugie międzycechowe zawody strzeleckie Ligi Obrony Kraju województwa bielskiego. Sędziami zawodów byli Jan Kanik, Z. Zalejski, starszy cechu W. Kowalski, pełnomocnik izby R. Szwanda, kierowniczka biura cechu Z. Sirko oraz B. Zieliński, podstarszy cechu i przewodniczący koła Ligi Obrony Kraju. Wręczono dyplomy K. Zielińskiemu i J. Mice.

W dniu 8 marca 1977 r. w świetlicy Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Andrychowie zarząd cechu zorganizował obchody Dnia Kobiet dla rzemieślniczek oraz żon aktywu rzemieślniczego. W spotkaniu wzięli udział m.in. naczelnik miasta, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, przewodniczący Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego oraz pięćdziesiąt kobiet. W dniu 13 marca 1977 r. w świetlicy cechu w Wadowicach zorganizowano uroczyste spotkanie zarządu cechu z byłymi członkami będącymi na emeryturze. Wszystkim uczestnikom wręczono zapomogi w wysokości 500 złotych. W czerwcu 1977 r., w związku z dwudziestopięcioleciem Spółdzielni Rzemieślniczej, w świetlicy cechu oraz na placu magazynowym spółdzielni zorganizowano wystawę wyrobów rzemiosła zrzeszonego w cechu. W dniu 29 czerwca 1977 r., po zebraniu delegatów cechu i wyborze statutowych organów, wręczono dyplomy i medale przyznane przez Izbę Rzemieślniczą w Katowicach. Za osiągnięcia w rozwoju usług dla ludności w 1976 r. Cech Rzemiosł Różnych w Wadowicach otrzymał Srebrny Medal. Dyplom uznania za wysoką ocenę wyników w konkursie „Zawsze do usług” otrzymał Józef Fiołek z Wadowic. Za osiągnięcia w rozwoju usług dla ludności Złoty Medal otrzymał J. Mika z Tomic, Srebrny Medal – Julian Hojny z Andrychowa,

a Brązowe Medale – Irena Trzop z Wadowic oraz Józef Gajczuk z Andrychowa. Dyplomy uznania za wkład pracy społecznej w przeprowadzaniu miesiąca usług rzemieślniczych otrzymali B. Zieliński z Kleczy Dolnej i Janina Spisak z Radoczy. Za aktywny udział w akcji żniwnej w 1976 r. dyplomy uznania otrzymali Jan Hojny z Andrychowa i Józef Gajczak z Andrychowa. Honorową Odznaką Rzemiosła Śląskiego odznaczono J. Fiołka z Wadowic oraz J. Gajczaka z Andrychowa. Janina Bernacik, starsza inspektor cechu, otrzymała Honorową Odznakę Rzemiosła przyznaną przez Centralny Związek Rzemiosła w Warszawie za wkład pracy i osobiste zaangażowanie w działalność cechu. W dniu 18 września 1977 r. odbyły się trzecie międzycехowe zawody strzeleckie cechów województwa bielskiego. Puchar przechodni ufundowany przez Izbę Rzemieślniczą w Katowicach zdobyła drużyna Cechu Rzemiosł Różnych w Wadowicach. W dniu 23 października 1977 r. zwycięska drużyna wzięła udział w pierwszej Wojewódzkiej Spartakiadzie Sportów Obronnych organizowanej przez wojewódzką Radę Kultury Fizycznej i Turystyki „Ogniw” w Bielsku-Białej. Za zajęcie pierwszego miejsca w strzelaniu z pistoletu sportowego drużyna cechu otrzymała puchar, który w jej imieniu odebrał Z. Zalejski.

W dniu 29 czerwca 1978 r., podczas zebrania delegatów, starszy cechu W. Kowalski złożył podziękowania podstarszemu cechu T. Janikowi oraz opiekunowi młodzieży A. Radwanowi za wniesiony wkład pracy i wysoki poziom zaangażowania w działalność cechu. Wręczono również dyplomy i medale przyznane przez Izbę Rzemieślniczą w Katowicach za osiągnięcia w 1977 r. Dyplomy uznania za wysoką ocenę wyników uzyskanych w konkursie „Zawsze do usług” otrzymali Urszula Płaszewska, J. Kołder, Andrzej Leń i K. Ryłko. Za osiągnięcia w rozwoju usług dla ludności Złoty Medal otrzymał K. Zieliński, Srebrne Medale – Jerzy Olajossy oraz J. Smaza, a Brązowe Medale – Jan Bucki, Teresa Jończy i Stanisław Oszustowicz. Dyplomy uznania za wkład pracy społecznej w przeprowadzaniu miesiąca usług rzemieślniczych wręczono A. Chmielowi i Franciszkowi Szydłowskiemu. Za aktywny udział w akcji żniwnej dyplomy uznania otrzymali Paweł Bębenek, Edward Rajda oraz B. Zieliński.

W dniu 10 września 1978 r. na strzelnicy wojskowej w Wadowicach-Kopcu odbyły się czwarte międzycехowe zawody strzeleckie cechów województwa bielskiego. W imprezie uczestniczyło jedenaście drużyn. Puchar przechodni po raz drugi zdobyła drużyna Cechu Rzemiosł Różnych w Wadowicach, drugie miejsce zajęła drużyna Izby Rzemieślniczej w Bielsku-Białej, a trzecie drużyna Cechu Rzemiosł Metalowych w Bielsku-Białej. W dniu 27 stycznia 1979 r. w świetlicy cechu odbyło się uroczyste posiedzenie zarządu z okazji trzydziestolecia pracy starszego cechu W. Kowalskiego oraz kierowniczkę biura Z. Sirko. W dniach 29–30 stycznia 1979 r. przeprowadzono akcję „Choińka noworoczna”, którą objęto pięćset siedemdziesiąt dwoje dzieci, w tym dziewięćdziesięcioro czworo dzieci pracowników zatrudnionych w zakładach. W dniu 6 marca 1979 r. w restauracji „Dworek” w Wadowicach odbyło się spotkanie zarządu cechu z aktywnym kobiecym cechu z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W dniu 10 maja 1979 r. w spotkaniu zarządu cechu i komisji socjalnej uczestniczyło pięćdziesięciu jeden emerytów i rencistów, będących byłymi członkami cechu. Uczestnikom wręczono zapomogi po 1 tysiąc złotych. W dniu 24 maja 1979 r., podczas zebrania delegatów cechu, prezes izby Stanisław Wiktor poinformował o wynikach współzawodnictwa pracy za 1978 r. o tytuł „Przodującego Cechu”. Na podstawie uchwały nr 36/79 Izby Rzemieślniczej w Katowicach pierwsze miejsce uzyskał Cech Rzemiosł Różnych w Wadowicach. Proporzec wręczono zarządowi cechu 30 lipca 1979 r. W dniu 3 czerwca 1979 r. w wadowickim parku miejskim, przy współudziale harcerzy, cech zorganizował Dzień Dziecka dla dzieci rzemieślników i pracowników zakładów. W wydarzeniu uczestniczyło pięćdziesięcioro dzieci w wieku od pięciu do siedmiu lat wraz z rodzicami. W czerwcu 1979 r. cech wziął udział w organizacji miejsko-gminnych Konfrontacji Kulturalnych Placówek Upowszechniania Kultury Regionu Andrychowa „Andrychów 79”. W dniu 16 września 1979 r. na strzelnicy wojskowej w Wadowicach-Kopcu odbyły się piąte międzycechowe zawody strzeleckie cechów województwa bielskiego. Uczestniczyło w nich dziesięć drużyn: Izby Rzemieślniczej w Bielsku-Białej, Cechu Rzemiosł Metalowych w Bielsku-Białej, Cechów Rzemiosł Różnych z Cieszyna, Kalwarii Zebrzydowskiej, Kęt, Żywca i Wadowic oraz Spółdzielni Rzemieślniczej Wielobranżowej w Wadowicach. Zespołowo pierwsze miejsce zdobyła drużyna Cechu Rzemiosł Różnych w Wadowicach, wygrywając na stałe puchar przechodni ufundowany przez Izbę Rzemieślniczą. W dniu 23 września 1979 r. trzydziestu pięciu uczniów zatrudnionych w zakładach zrzeszonych w cech u uczestniczyło w wycieczce do Krynicy. Od 30 września do 1 października 1979 r. w wycieczce do Szczawnicy uczestniczyło pięćdziesięciu jeden rzemieślników. Trasa obejmowała Czarny Dunajec, Nowy Targ i Szczawnicę, a także zwiedzanie kościoła w Dębnie, skansenu orawskiego, zamku w Niedzicy, wąwozu Homole, ruin zamku w Czorsztynie oraz spływ Dunajcem.

W styczniu 1980 r. cech zorganizował „Choinkę noworoczną” dla dzieci rzemieślników oraz pracowników zatrudnionych w zakładach w Andrychowie, Wysokiej i Wadowicach. Imprezą objęto łącznie siedemset osiemdziesięcioro czworo dzieci, z których każde otrzymało paczkę ze słodyczami. W Wysokiej harcerze tamtejszej szkoły wystąpili z przedstawieniem *Choinka noworoczna*. W Wadowicach „Kabarecik Drops” z Estrady Krakowskiej zaprezentował występ w Domu Kultury, a w Andrychowie, w Zakładowym Domu Kultury, dzieci wraz z rodzicami obejrzały przedstawienie *O sierotce Marysi i krasnoludkach*. W dniu 14 lutego 1980 r. odbyła się uroczystość dwudziestolecia pracy Janiny Bernacik. W dniu 19 lutego 1980 r. w restauracji „Dworek” w Wadowicach odbyło się spotkanie zarządu cechu z emerytami, rencistami oraz wdowami po rzemieślnikach. Uczestniczyło w nim osiemdziesiąt osób. Każdy uczestnik otrzymał zimową zapomogę z funduszu socjalnego rzemieślników w wysokości 1 tysiąca złotych. Spotkanie uświetnił występ artystów estradowych z teatru w Krakowie. W dniu 23 lutego 1980 r. odbyło się spotkanie

mistrza ślusarskiego B. Zielińskiego ze wszystkimi uczniami wyszkolonymi w jego zakładzie, zorganizowane z okazji dwudziestopięciolecia prowadzenia rzemiosła. W dniu 4 marca 1980 r. w restauracji „Dworek” w Wadowicach odbyło się spotkanie zarządu cechu z aktywnym kobiecym z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. W wydarzeniu uczestniczyły rzemieślniczki, uczennice, pracownice najemne oraz żony aktywistów rzemieślniczych. W dniu 11 marca 1980 r. uczniowie pobierający naukę zawodu w zakładach zrzeszonych w cechu w Wadowicach zaprezentowali swoje prace na drugiej Wojewódzkiej Wystawie Prac Uczniowskich. W dniu 1 maja 1980 r. Cech Rzemiosł Różnych uczestniczył w akademii i pochodzie pierwszomajowym. W dniu 19 maja 1980 r. w świetlicy Spółdzielni Pracy przy pl. Bohaterów Getta w Wadowicach odbyło się walne zebranie delegatów cechu. Podczas zebrania prezes izby Wiktor udekorował starszego cechu W. Kowalskiego Orderem Jana Kielińskiego. Honorową Odznaką Rzemiosła wyróżniono rzemieślników prowadzących zakłady na własny rachunek od trzydziestu lat. Złotą Odznaką Rzemiosła otrzymali: Andrzej Baklarz, blacharz z Tomic, Janina Bernacik, zastępca kierownika biura cechu, Tadeusz Brańka, zdun z Jaroszowic, Ludwik Chmiel, garncarz z Andrychowa, Tadeusz Gabor, szczotkarz z Wadowic, Władysław Mizera, krawiec z Andrychowa, Józef Ryłko, instalator elektryczny z Andrychowa, Stanisław Smolec, stolarz z Inwałdu, Andrzej Szydłowski, fotograf z Wadowic, Piotr Szymocha, krawiec ze Spytkowic, Roman Zembaty, stolarz z Wadowic. Srebrną Odznaką Rzemiosła otrzymali wadowiccy fryzjerzy J. Bucki i S. Oszustowicz.

W dniu 25 maja 1980 r. na strzelnicy wojskowej w Wadowicach-Kopcu odbyły się szóste Międzycechowe Zawody Strzeleckie cechów województwa bielskiego. W rywalizacji uczestniczyło dziesięć drużyn reprezentujących Izbę Rzemieślniczą w Bielsku-Białej, Cech Rzemiosł Metalowych w Bielsku-Białej, cechy rzemiosł różnych z Cieszyna, Kalwarii Zebrzydowskiej, Kęt, Żywca i Wadowic oraz Spółdzielnię Rzemieślniczą Wielobranżową w Wadowicach. Zespołowo pierwsze miejsce zajęła drużyna Cechu Rzemiosł Różnych w Żywcu, drugie – drużyna Cechu Rzemiosł Różnych w Wadowicach, a trzecie – Cechu Rzemiosł Różnych w Suchej Beskidzkiej. W dniach 4–7 września 1980 r. cech włączył się w obchody Dni Wadowic, organizując wspólnie ze spółdzielnią wystawę twórczości rzemieślniczej regionu w świetlicy Wadowickiej Usługowej Spółdzielni Pracy przy pl. Bohaterów Getta. W dniu 28 września 1980 r. w świetlicy Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy w Wadowicach cech zorganizował pierwszy Międzycechowy Turniej Szachowy cechów województwa bielskiego. W turnieju uczestniczyło siedem drużyn: Cechu Rzemiosł Różnych w Bielsku-Białej, Cechu Rzemiosł Różnych w Cieszynie, Cechu Rzemiosł Różnych w Kalwarii Zebrzydowskiej, Cechu Rzemiosł Różnych w Kętach, Cechu Rzemiosł Różnych w Oświęcimiu oraz dwóch drużyn Cechu Rzemiosł Różnych w Wadowicach. Zespołowo pierwsze miejsce zdobyła pierwsza drużyna cechu wadowickiego, drugie – druga drużyna cechu wadowickiego, trzecie – drużyna Cechu Rzemiosł Różnych w Cieszynie.